

Przeciw knowaniom imperialistów

O POWSZECHNY, TRWAŁY POKÓJ

Deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zw. Radzieckiego w sprawie paktu północno-atlantycznego

Moskwa (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR opublikowało deklarację w sprawie projektowanego paktu północno-atlantycznego. Deklarację tę podajemy w obszernym streszczeniu:

Dep. Stanu USA — czytamy w deklaracji — ogłosił obszerne oświadczenie pod szumnym tytułem: „Budujemy pokój — kolektywne bezpieczeństwo w północno-atlantycznym okręgu”, w którym przedstawione jest stanowisko USA w sprawie tzw. paktu północno-atlantycznego. Rokowania na temat tego paktu prowadzi rząd

USA wraz z Kanadą od lata 1948 r. z rządami W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Prezydent Truman w swym przemówieniu z 20 bm. oznajmił, że w ciągu krótkiego czasu przedstawiony będzie Senatowi projekt paktu północno-atlantycznego.

cają przedstawione wyżej zasady antyagresywnej polityki, opartej na uchwałach krymskich i poczdamskich. Państwa te przeszły do nowej, niebezpiecznej polityki, mającej na celu zdołanie panowania nad innymi narodami Europy i wykorzystania dla swej polityki wczorajszego agresora, to jest Niemcy zachodnie. W wystąpieniach działaczy politycznych krajów zachodnich oraz w prasie anglo-amerykańskiej i francuskiej znaleźć można liczne agresywne oświadczenia o tym, że unia zachodnia jest skierowana przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej choć pokojowa polityka tych krajów jest faktem niewątpliwym i powszechnie znanym.

rozwijającemu się ruchowi wyzwoleniu w koloniach. Nie jest przypadkiem, że pakt brukselski jest sojuszem państw kolonialnych, które dla zachowania swych przywilejów w koloniach dążą do wykorzystania unii zachodniej dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Fakty te podkreślają antydemokratyczny i reakcyjno-agresywny charakter unii zachodniej.

Unia zachodnia stanowi wojskowo-polityczne uzupełnienie gospodarczej organizacji, którą powołano do życia dla realizacji planu Marshalla w Europie. Obie te organizacje krajów europejskich kierowane są przez koła rządzące bloku anglo-amerykańskiego, który nie jest wcale zainteresowany w tym, aby kraje europejskie osiągały swe istotne narodowo-państwowe, czy nawet — gospodarcze cele. Blok anglo-amerykański dąży bowiem do wzmocnienia i rozszerzenia swych własnych wojskowo-strategicznych i gospodarczych pozycji.

Cele bloku anglo-amerykańskiego

Okoliczność, że tego rodzaju plany bloku anglo-amerykańskiego są nie

do pogodzenia z interesami pokoju i z realizacją zasad demokracji w Europie, — jest dla każdego zrozumiała. Następnym tego stanu rzeczy będzie nieuchronne i już ujawniające się na każdym kroku zaostrzenie przez ciwielstw zarówno między USA i krajami bloku zachodniego, jak i w łonie samego ugrupowania zachodnio-europejskiego.

Przejawem agresywnych celów tego ugrupowania są wciąż nowe żądania zwiększenia stanu liczebnego armii i budżetów wojskowych, co jeszcze bardziej osłabia możliwość dalszego trwałego rozwoju gospodarczego. Powyższy stan rzeczy wywołuje jednocześnie coraz większe i poważniejsze trudności polityczne w tych państwach.

Dzieje się to w chwili, gdy Związek Radziecki wraz z krajami demokracji ludowej, stawiającymi dopiero pierwsze kroki w swym rozwoju socjalistycznym, znajdują się na drodze, wiedzącej do konsekwentnej i szybkiej odbudowy i rozkwitu gospodarczego, do utrwalenia demokratycznych podstaw i politycznego zjednoczenia narodów, które zrzuciły jarzmo reakcyjnych reżimów.

Poczyniono już wiele kroków w kierunku organizacyjnego sformowania Unii zachodniej. Jeszcze wiosną roku ub. powołano do życia Radę konsultacyjną, i stały organ tej unii w Londynie złożony z przedstawicieli pięciu państw. Stworzono również komitet wojskowy, a nawet sztab obrony unii zachodniej, złożony z szefów sztabów pięciu państw z feld-

marszałkiem Montgomerym na czele, mimo, że twórcy unii zachodniej nie mogą dowiedzieć, by ich państwom groziło jakiegokolwiek niebezpieczeństwo agresji. Pośpiech z jakim poczyniono wszystkie te kroki w warunkach pokoju świadczy o tym, iż w ten sposób pragnie się wywrzeć nacisk polityczny na pewne kraje europejskie, włączając w to również Niemcy Zachodnie, aby przy pomocy głośniejszych reklam, podjętej wokół wszystkich tych poczynań, skłonić szybkość te kraje do udziału w ugrupowaniu zachodnim i jednocześnie wzmocnić, nie pewność i historię wojenną w społeczeństwach państw europejskich. **JEST TO W CHWILI OBECNEJ JEDNO Z GŁÓWNYCH ZADAŃ TAKTYCZNYCH AGRESYWNEJ POLITYKI BLOKU ANGLO-AMERYKAŃSKIEGO W EUROPIE.**

Jednocześnie z powołaniem do życia tego nowego ugrupowania w Europie, koła rządzące USA i W. Brytanii prowadziły w ostatnich miesiącach przygotowania do utworzenia paktu północno-atlantycznego, który poza wymienionymi pięcioma państwami zachodnio-europejskimi objąć ma również Kanadę i St. Zjednoczone.

Cele paktu północno-atlantycznego są znacznie szersze, niż cele paktu zachodnio-europejskiego. Nie trudno przy tym dostrzec, że cele te w sposób jak najściślej związane są z planami NARZUCENIA ŚWIATU PANOWANIA ANGLO-AMERYKAŃSKIEGO POD EGIDĄ USA.

1. Unia zachodnia

W marcu 1948 r. w Brukseli został podpisany układ o wzajemnej pomocy i kolektywnej obronie między W. Brytanii, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Układ przewiduje możliwość przyłączenia do unii zachodniej również innych krajów europejskich, pod warunkiem, że gotowe są dostosować swą politykę do celów grupy państw uczestniczących w unii na której cele stoi W. Brytanii.

Wiadomo również, że inicjatorzy unii zachodniej wykluczyli możliwość uczestniczenia w niej wszystkich krajów demokracji ludowej oraz Zw. Radzieckiego, ujawniając

w ten sposób, że unia zachodnia nie została utworzona dla zjednoczenia państw mitujących krajów Europy, ani w interesie utrwalenia pokoju w Europie, lecz dla spełnienia innych celów, nie mających nic wspólnego ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Utworzenie unii zachodniej oznacza przede wszystkim zasadniczą zmianę polityki W. Brytanii i Francji odnośnie zagadnienia niemieckiego. Unia ta oznacza zerwanie rządów tych krajów z demokracją i antyagresywną polityką w sprawie Niemiec, przyjętą na konferencjach w Jaltie i w Poczdamiu.

W okresie wojny państwa sojusznicze postawiły sobie za cel nie tylko pokonanie Niemiec hitlerowskich i fašyzmu, lecz również przeciwdziałanie możliwości odrodzenia agresji niemieckiej w przyszłości. Dążenia te znalazły swój wyraz w uchwałach konferencji krymskiej i poczdamskiej. Wyrazem tej polityki były również 20-letnie układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zawarte między ZSRR a Anglią i Francją.

Zw. Radziecki również obecnie stoi twardo na gruncie tej polityki w zupełności odpowiadającej decyzjom krymskim i poczdamskim, po wzięciu przez kierowników rządów ZSRR, USA i W. Brytanii, oraz Francji, która później przyłączyła się do tych uchwał.

Polityka panowania

Utworzenie unii zachodniej oznacza, że W. Brytanii i Francja odrzu-

Delegacja polska w Rumunii



Wizyta w fabryce wagonów. Siedzą od lewej: minister spraw zagranicznych Anna Pauker, premier Cyrankiewicz, premier Groza.

W dążeniu do utrzymania i utrwalenia powszechnego pokoju

Tekst układu polsko-rumuńskiego podpisanego w Bukareszcie

26 bm. w Bukareszcie zawarty został między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, którego tekst zamieszczamy poniżej w obszernym streszczeniu.

We wstępie do układu czytamy m. in.:

„Pragnąc zacieśnić więzy przyjaźni i bliskiej współpracy między Rzecząpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową, w oparciu o doświadczenia zdobyte w wyniku agresji hitler-

rowskiej i drugiej wojny światowej, dążąc do utrzymania i utrwalenia powszechnego pokoju zgodnie z celami i zasadami ONZ, postanowiono zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy”.

Tezy układu zawarte są w 6 artykułach, które m. in. stwierdzają:

ARTYKUŁ 1. Obydwa strony zobowiązują się przedsięwziąć wspólnie wszystkie dostępne im środki dla usunięcia wszelkiej groźby powtórzenia się agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

ARTYKUŁ 2. Gdyby jedno z układających się państw zostało wciągnięte w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponowić swą politykę agresji, lub z jakimkolwiek innym państwem, które bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie połączyłoby się z Niemcami w swej polityce agresji, drugie państwo udzieli natychmiast pomocy wojskowej i wszelkiej innej.

UKŁAD BĘDZIE WYKONYWANY ZGODNIE Z ZASADAMI KARTY

Wielka demonstracja w Oslo przeciw paktowi atlantyckiemu

SZTOKHOLM (PAP). W Oslo odbyła się demonstracja, skierowana przeciwko paktowi atlantyckiemu. W demonstracji wzięło udział około 12 tys. osób. Mówcy występowali ostro przeciwko próbom włączenia Norwegii do bloków, utworzonych z inicjatywą USA i przeciwko umożliwianiu St. Zjednoczonym zakładania baz amerykańskich na terytorium norweskim.

Uczestnicy demonstracji uchwalili jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego.

Dziś pierwszy odcinek powieści E. Caldwell „AWANTURA W LIPCIE”

Plan z nadwyżką wykonało hutnictwo

Hutnictwo polskie wykonało roczny plan produkcji za rok ubiegły z nadwyżką we wszystkich działach wytwórczości. W poszczególnych gałęziach produkcji uzyskano wyniki następujące: stal surowa — 115 proc., surowka — 105 proc., wyroby walcowane — 114,5 proc., koks — 102 proc., kwas siarkowy — 104 proc., blacha cynkowa — 109 proc.

Kopalnie rud żelaznych przekroczyły plan o 16 proc., a surowych rud cynku wydobyto 8 proc. ponad plan.

Na przekroczenie planu wpłynął przede wszystkim rozwój współzawodnictwa pracy.

AKCJA »H«

ABY pokonać trudności i przywrócić równowagę między podażą i popytem na mięso i tłuszcze nie wystarczy, oczywiście, zarządzania administracyjnego. Również pozostawienie spraw handlowych samym sobie i zdawanie się na samorzutność, żywiołowość tych procesów równałoby się tolerowaniu stanu zaniedbania produkcji hodowlanej zarówno w gospodarstwach chłopskich jak i w spółdzielczych.

Gospodarka planowa nie może tolerować żywiołowości czy przypadkowości. Nawet tam, gdzie planowanie bezpośrednie nie jest możliwe w całej rozciągłości np. w chłopskich gospodarstwach indywidualnych, istnieją środki pośredniego wpływu na rozwój tych czy innych procesów produkcyjnych. Są nimi: kontrakcja upraw i hodowli, akcje pomocy siewnej, polityka cen, premii, ulg podatkowych itp.

Akcja „H”, której celem jest podniesienie stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego oraz zwiększenie produkcji hodowlanej, opracowana została szczegółowo i znalazła wyraz w szeregu niezmiernie ważnych i nader korzystnych dla rolników-hodowców postanowieniach rządowych.

PIERWSZA z tych uchwał dotyczy stworzenia ODPOWIEDNIEJ BAZY MATERIAŁOWEJ, sprzyjającej rozwojowi produkcji hodowlanej. Bazę tę zapewnią przede wszystkim odpowiednie warunki dla zwiększenia ilości i jakości PASZ.

Ze sprawą wzmocnienia produkcji zwierzęcej wiąże się ściśle — podniesienie jej jakości, a więc konieczność powiększenia aparatu inżynierskiego na odcinku doradztwa weterynaryjnego, zwiększenie opieki żywieniowej, rozszerzenie zakresu hodowli itp. Na całość tej wielkiej akcji, mającej na celu stworzenie odpowiednich warunków dla produkcji zwierzęcej, zostanie wydatkowana przez państwo suma przeszło 6 miliardów zł. w r. b.

Druga uchwała Rady Ministrów dotyczy AKCJI KONTRAKCJI. NIEJ trzody chlewnej. Akcja, która objęta będzie w rb. milion sztuk trzody. Zasady i warunki kontrakcji są dla rolników-hodowców bardzo korzystne. Otrzymują one przede wszystkim STAŁE CENY, które ustalone zostały na bardzo wysokim poziomie, zróżniczkowane dla poszczegól-

gólnych stref gospodarczych w zależności od ich odległości od głównych rynków zbytu. Ceny te zostały już opublikowane oddzielnym zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu. Ponadto terminowość dostaw będzie specjalnie premiowana (1.000 zł. od sztuki), a hodowcy, którzy rozszerzą swą produkcję, będą mogli otrzymywać znaczne zaliczki na poczet zakontraktowanych ilości. Wreszcie, wszystkie gospodarstwa rolne, a więc indywidualne jak i spółdzielcze do starzejących zarówno w ramach kontraktacji jak i zwykłych obrotów handlowych trzode chlewnej na rynek wewnętrzny, w pewnej części, niej ilości, korzystać będą ze ZNACZNYCH ULG I OBNIEŻEK W PODATKU GRUNTOWYM. Ponadto, logiczną konsekwencją polityki ulg podatkowych dla rolników-hodowców, jest ZAWIESZENIE POSTANOWIEN DOTYCZĄCYCH ZWIĘKSZONEGO OPODATKOWANIA gospodarstw rolnych, prowadzących działy specjalne (hodowla, mleczarstwo itp.).

JESLI zanalizujemy całokształt uchwał rządowych, dotyczących zagadnienia produkcji hodowlanej, wynika z nich jasno, że państwo stwarza dla rolników-hodowców tak korzystne warunki materialne i finansowe, jakich nie mieli oni nigdy: są nimi wysoka opłacalność, pewność zbytu, należyte zaopatrzenie paszowe i opieka weterynaryjna, a wreszcie — ulgi podatkowe i premie.

Abby warunki te zostały szybko wprowadzone w życie, aby zapoznali się z nimi bezpośrednio zainteresowani rolnicy-hodowcy, konieczne jest jak najszersze współdziałanie w realizacji akcji „H” zarówno organizacji partyjnych jak i gospodarczych, i to na wszystkich szczeblach terenowych. Od należytej koordynacji i powiązania całokształtu zagadnień związanych z produkcją hodowlaną; od sprawności działania aparatu wykonawczego (Samopomoc Chłopska, Centrala Mięśna itp.) — zależy powodzenie i wyniki gospodarczej akcji „H”.

W roku 1947 podjęliśmy „bitwę o handel”. Bitwa ta dzięki współdziałaniu zorganizowanego społeczeństwa została wygrana. Dziś podejmujemy nie mniej ważną i nie mniej łatwą „bitwę o produkcję hodowlaną”. Również i tę bitwę wygramy. T. D.

2. Pakt północno-atlantyczny

Ugrupowanie zachodnio-europejskie jest tylko jednym i to bynajmniej nie głównym ogniwem w systemie poczynań, mających na celu realizację planów ustanowienia anglo-amerykańskiego panowania nad światem. Pozostawiając W. Brytanii główne miejsce w unii zachodniej, koła rządzące USA mogą w całej pełni wywierać wpływ na politykę całego ugrupowania zachodnio-europejskiego. Nie wolno zapominać, że w końcu roku ub. wszedł w życie zawarty w Rio de Janeiro układ między krajami Ameryki Północnej i Południowej zapewniający kołom rządzącym

USA wpływ na przytaczającą większość tych państw.

W swym dokumencie „Bezpieczeństwo kolektywne w okręgu północno-atlantycznym” — Dep. Stanu USA usiłuje przedstawić przygotowywany pakt północno-atlantyczny jako porozumienie regionalne, maskujące tym samym istotny charakter i znaczenie tego paktu. Bezpowszechność tego tłumaczenia wypływa chociażby z faktu, że jak powszechnie wiadomo, **KRAJOM POŁOŻONYM NAD PÓŁNOCNYM ATLANTYKIEM NIE GROZI ŻADNA AGRESJA.**

(Dalszy ciąg na innym miejscu)

Zakonspirowana konferencja w sprawie „stabilizacji gospodarki japońskiej”

NOWY JORK (PAP). Donoszą z Tokio o rozpoczęciu tam konferencji związków zawodowych i pracodawców japońskich, mającej za zadanie przedyskutowanie planowanej „stabilizacji gospodarki japońskiej”.

Na konferencji tę nie dopuszczono ani japońskich ani amerykańskich dziennikarzy.

Wiadomości, jakie przedostały się

z sali obrad, stwierdzają, iż przedstawiciele amerykańskich władz okupacyjnych ostrzegali reprezentantów związków zawodowych, że wszelkie próby walki o podwyżkę płac spotkają się z zdecydowanym sprzeciwem ze strony rządu japońskiego oraz władz okupacyjnych USA.

Przedstawiciel Mac Arthura dla spraw japońskich związków zawodowych Hepler zaatakował ostro żądania robotników podwyżki wynagrodzenia, które — jego zdaniem — zagrożają wspólnemu celowi Amerykanów i Japończyków. Hepler domagał się równocześnie zwiększenia tempa produkcji w przemyśle japońskim, oświadczając, że w przeciwnym razie prywatny kapitał zagraniczny „nie będzie widział powodu do interwencji oraz importu surowców do Japonii”. Hepler ostrzegł japońskie związki zawodowe, że jeżeli nie zgodzą się na warunki pracodawców, to w kraju nastąpi wprowadzenie ścisłej kontroli płac.

NOWY JORK (PAP). Omawiając wyniki konferencji związków zawodowych i pracodawców japońskich, przedstawiciel federacji pracy oświadczył na konferencji prasowej, że wiele ważnych zagadnień nie zostało rozwiązanych z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia między pracodawcami a robotnikami. Mówca zaznaczył, że robotnicy japońscy domagają się ustanowienia minimum egzystencji, rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, rewizji ustawodawstwa pracy oraz zagwarantowania dotychczasowych uprawnień związków zawodowych.

Pod egidą Dep. Stanu

Włochy, Francja i... Hiszpania tworzą »blok państw łacińskich«?

BRUKSELA (PAP). Dziennik belgijski „Front” opublikował wiadomość stwierdzającą, iż oczekuje się zawarcia nowego bloku „krajów łacińskich w Europie”. Dziennik donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch — Schuman i Sforza na żądanie St. Zjednoczonych spotkali się w Cannes z bratem hiszpańskiego dyktatora faszystowskiego Franco.

W czasie tego spotkania, zdaniem dziennika, zawarto porozumienie, prze-

widujące utworzenie bloku włosko-francusko-hiszpańskiego pod kierownictwem St. Zjednoczonych.

Dla przygotowania strategicznych planów tego bloku — stwierdza „Front” — w najbliższym czasie zwołana będzie konferencja przedstawicieli sztabów generalnych Francji, Włoch i Hiszpanii, na której obecni będą obserwatorzy amerykańscy.

Dwa i pół tysiąca ton ryby wyprodukują w tym roku rybacy Warmii i Mazur

500 ton surowca rybnego przetworzą zakłady Centrali Rybnej

ZAGADNIENIA PRODUKCJI, ZBYTU I PRZETWORSTWA RYB Z NATURY RZECZY SZYWO INTERESUJĄ SPOŁECZEŃSTWO WOJ. OLSZTYŃSKIEGO, PRZYSZŁOWOJ SZ. „KRAINY 100 JEZIOR”.

Zmiany strukturalne naszej spółdzielczości i w tej dziedzinie stworzyły nowe warunki, z których korzystamy coraz to bardziej. Dlatego też omawiany dziś w naszym tygodniku temat — Centrala Rybna.

Centrala Rybna powstaje w Olsztynie swoja działalność rozpoczęła w dniu 1 listopada ubiegłego roku. Nowa struktura spółdzielcza wyznaczyła jej miejsce w historii sektora spółdzielczego państwowego.

NOWE MOŻLIWOŚCI

Krótki stosunkowo okres istnienia Centrali Rybnej nie pozwolił jej jeszcze należycie rozwinąć działalności na terenie Warmii i Mazur. Już dziś jednak można stwierdzić, iż w przyszłości do byłej Mazurskiej Spółdzielni Rybnej, której spłata i działalność przejęła Centrala, która dysponowała jedynie rybą wyłowioną z naszych jezior, Centrala Rybna związała się z szeroko zakrojonym morskim oraz produkcją całego kraju.

Pozwala to Centrali, poza wykorzystaniem miejscowej ryby słodkowodnej, zaopatrzyć teren nasz w rybę, wyłowioną na innych wodach śródlądowych i słonych. Przede wszystkim więc zwiększy się zapotrzebowanie terenu na słoiki i konserwy, których

Narady samorządowców w sprawie budżetów

Na dzień 3 lutego została zwołana konferencja przedstawicieli związków samorządowych z całego województwa, na której będą omawiane sprawy zrównoważenia budżetów na 1949 rok, zgodnie z wytycznymi Rady Państwa.

W konferencji, która odbędzie się w małej sali Urzędu Wojewódzkiego, wezmą udział kierownicy oddziałów, inspektorzy samorządowi oraz burmistrz wszystkich miast województwa olsztyńskiego. (st)

Miejska biblioteka publiczna nareszcie znajdzie odpowiedni lokal

W starciu ratuzsu jeszcze w tym roku

Na ostatnim posiedzeniu MRN wyrażono nadzieję, iż w najbliższym czasie biblioteka publiczna w Olsztynie znajdzie odpowiedni lokal. W tym celu starczy się o lokal w sąsiedztwie ul. Piłsudskiego.

Zakupione w końcu ub. roku książki na sumę około 2 mil. zł. z braku miejsca złożone są na podłozie w jednym z dwóch pomieszczeń przy bibliotece polskiej. Jak się dowiadujemy, sprawa ta

Wieczór Mickiewiczowski zainaugurował sezon świetlicowy w Domu Kolejarza

Olsztyńskie koło Związku Zawodowego Kolejarzy rozpoczęło wczoraj sezon kulturalno-oświatowy we własnej świetlicy w Domu Kultury Kolejarzy.

Inauguracyjny wieczór wczorajszego poświęcony był największemu z wielkich duchów Polski, Adamowi Mickiewiczowi. Na całym wieczorze, zmontowanym przez ob. Bocowicza, złożyła się popularnie ujęta prelekcja, wprowadzająca w zagadnienia twórczości wieszca, ilustrowana recytacją, fragmentami jego utworów poetyckich. Recytował utwory Adama Mickiewicza zespół kolejarzy.

Na pierwszy ogień poszła „Oda do

Opieka nad stercami w woj. olsztyńskim

Na terenie naszego województwa istnieje 10 domów dla sterców: w Arnoldowie, Barczewie, Jezioranach, Mrągowie i Ornecie, które prowadzi Państwo oraz w Bartoszycach, Giżycku, Rynie, Lidzbarku i Węgorzewie, które prowadzi Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej.

Jak słychać w najbliższym czasie domy, prowadzone przez Woj. Wydział Opieki Społecznej, mają przejść w administrację powiatowych związków samorządowych. (st)

Żłobki dziecięce przejmują samorząd

Wszystkie żłobki i punkty opieki nad matką i dzieckiem, prowadzone dotychczas na naszym terenie przez Państwo, są przejęwane w administrację powiatowych związków samorządowych.

Żłobek istnieje w Olsztynie, zostanie przejęty przez Zarząd Miejski. (st)

brak niejednokrotnie dawał się dostrzec. W tym celu w woj. olsztyńskim, szczególnie wśród konsumentów, należy

MĄCZKA RYBNA

Niezwykle cennym produktem, dostarczającym w dużych ilościach przez Centralę, będzie również mączka rybna, niezwykle pożywny artykuł w gospodarstwie domowym.

Łodowia trzozy rozwija się w naszym województwie coraz intensywniej, a w związku z tym, staniem się podstawową gałęzią naszej produkcji rolnej. Centrala Rybna, zapewnijając dostawę mączki rybnej, wzmocni więc czynny i bezpośredni udział w pracy nad rozwojem gospodarki hodowlanej, która zapewni nam jadalne i techniczne produkty, a swą rolę — dobrobyt.

ROZBUDOWA PRZETWORNI

Jednym z zasadniczych momentów w planach Centrali Rybnej jest dalsza rozbudowa przemysłu przetworczego, ze szczególnym uwzględnieniem rozbudowy przetwornicy w Giżycku, w której już w roku bieżącym projektuje się produkcję około 350 tysięcy puszek konserw trwałych o raz 30 ton morynat.

Po przeprowadzeniu niezbędnych inwestycji technicznych zakład w Giżycku ma przetworzyć w tym roku około 150 ton ryb, a łącznie z wędzarnią w Olsztynie — przez olsztyńską Centralę Rybną — przedzie ponad 500 ton surowca produkcyjnego rocznie.

Skup ryby jeziornej ma osiągnąć w tym roku 2.500 ton.

OBCYNY STAN POSIADANIA

Od dnia 1 bm. oddział olsztyński Centrali Rybnej został połączony z oddziałem białostockim. Siedziba połączonych oddziałów mieści się w Olsztynie. Teren więc działalności Centrali Rybnej zwiększył się, ale

Jeszcze w bieżącym roku znajdzie należyte rozwiązanie. Biblioteka zostanie przeniesiona, zgodnie z pierwotnym planem, do jednego ze skrzydeł starego ratusza, który zostanie całkowicie odbudowany.

Natomiast przy ul. Piłsudskiego w dotychczasowej siedzibie znajdzie pomieszczenie jedna z trzech zorganizowanych w ciągu roku filii miejskiej biblioteki publicznej.

Po przykwaterowaniu lokatorów, zajmujących obecnie część budynku, utworzony tu zostanie obszerny dział książki dla dzieci. Organizacja tej nowej filii rozpocznie się już w początkach marca. (b)

„Młodości”, która zagrała liczną na sali zebranych kolejarzy — i tych młodszych i starszych. Recytowała ob. Mrozowska. „Do przyjaciół Moskwy”, utwór, który jest manifestacją uczuć Mickiewicza i jego postawie wobec wielkiego narodu rosyjskiego, recytował ob. Rafał Szaulko.

Trudny i najeżony niespodziankami dla niewprawnego amatora — recytował fragment z 3-ciej części „Dziadów” — Improwizacja — odczytany został poprawnie i odważnie przez ob. Tytus Giełgę.

Z koncertem Jankielą uporała się na ogół dobrze ob. Janina Celik. Na zakończenie miała Michałakówna z humorem, ze swadą i bez tremy roztoczyła przed słuchaczami balladę o polskim diable p.t. „Pani Twardowska”.

Dyskretne tło muzyczne (fortepian) zawiązywali słuchacze prof. Hegner.

Wypełniająca szczerze miłą salę świetlicy publicznie reagowała na recytowane utwory ze zrozumieniem i poważnie, jak przystało na wieczór, poświęcony Mickiewiczowi. (an)

Od dziś szczepienie przeciwgruźlicze w 5 punktach miasta

W dniu dzisiejszym szczepienia przeciwgruźlicze odbywają się w 5 punktach Olsztyna. Mieszkańcy Irotowa szczepią się w gmachu poczty w Służby Polce w godz. 8 — 11. Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w ambulatorium przy ul. Kościuszki w godzinach 12 — 14, pracownicy szpitala Mariackiego — na miejscu o godz. 14.

W punkcie szczepienia, zaistalowanym w stacji harcerckiej, gro-

działalności dawnej Mazurskiej Spółdzielni Rybnej, której „spadek” po likwidacji tej ostatniej objęła Centrala Rybna, oddano 3 placówki oddziałowi gdynińskiemu i 3 placówki — warszawskiemu.

Nie zmniejszyło to jednak terenu, administrowanego przez Centralę w Olsztynie, bowiem oddział białostocki jest bez porównania większy od 6 utraconych na rzecz Warszawy i Gdyni placówek.

Od chwili swego powstania Centrala zlikwidowała w obrębie naszego województwa 7 nierentownych punktów sprzedaży ryb. Obecnie więc dysponuje tylko 13 punktami skupu i 18 punktami sprzedaży na terenie samego woj. olsztyńskiego.

CZEGO OCZEKUJĄ MIESZKAŃCY WARMII I MAZUR

Czy likwidacja punktów sprzedaży ryb zlikwidowała w obrębie naszego województwa wszystkie oszczędności? Wzrost cen żywności, szczególnie mięs, spowodował, iż w wielu miejscach, szczególnie w miastach, zaczęły się powstawać czarne rynki. W związku z tym, w wielu miejscach, szczególnie w miastach, zaczęły się powstawać czarne rynki. W związku z tym, w wielu miejscach, szczególnie w miastach, zaczęły się powstawać czarne rynki.

Jeśli jednakże Centrala Rybna potrafi zaopatrzyć teren w rybę w ta-

ki sposób, jak to uczyniła w Olsztynie w okresie przedświątecznym — to powodów do narzekania nie będzie. Biorąc pod uwagę, że niezależnie od przemian strukturalnych — powstanie otrzymywane ryby tańsze i w takich ilościach, aby nie trzeba było występować za nią w osłonkach, bo przecież żywność i pracownictwo „krajnie” 1.000 jeziorem.

W chwili obecnej Centrala Rybna zatrudnia ponad 200 pracowników, a z liczbą tej w samym Olsztynie — 112 osób. Rozwój jednak działań produkcyjnych umożliwi Centrali w krótkim czasie powiększenia załogi ośrodków przetwórczych niemal w dwójnasób. (il)

Pół miliona na pracę terenową teatru im. St. Jaracza

Wojewódzka Rada Narodowa, doceniając znaczenie upowszechnienia teatru wśród szerokiej warstwy robotniczych i chłopskich naszego województwa, uchwaliła w budżecie Woj. Związku Samorządowego na rok bieżący kwotę 500.000 zł., przeznaczając ją na czyste pokrycie kosztów, związanych z wyjazdem w teren zespołu olsztyńskiego teatru miejskiego im. St. Jaracza. (st)

Więcej konsumujemy prądu i jesteśmy lepszymi płatnikami Działalność ZEOM-u w roku ubiegłym

Wydział sprzedaży energii ZEOM-u zakończył świeżo obliczenia, dotyczące produkcji i sprzedaży energii elektrycznej w roku ubiegłym na terenie naszego okręgu energetycznego. Świadczone o stałych postępkach i w ten tak ważnej dla życia gospodarstwa dziedzinie.

Tok ubiegły zaznaczył się wzrostem liczby odbiorców energii elektrycznej o prawie 10 tys. osób, co stanowi przyrost 19,6% w porównaniu ze stanem z roku 1947. Ogółem liczba odbiorców energii elektrycznej ZEOM-u na dzień 31 grudnia ub. r. wyniosła 60.730.

KONSUMPCJA WEWNĘTRZNA I EKSPORT

Odbiorcy wień (fabryki, zarządy miast) i drobni (gospodarstwa domowe, instytucje, handel, rolnictwo) zużyli łącznie w ciągu roku ubiegłego 60.497.910 kWh, za co wpłynęło do kas ZEOM-u ponad 407 mil. zł., co w porównaniu z rokiem 1947 wskazuje wzrost o przeszło 55 proc.

Znaczna część energii elektrycznej sprzedaje ZEOM na zewnątrz do okręgów białostockiego i płockiego — ponad 23 miliardy kWh na łączną sumę prawie 45 mil. zł.

Większą jednak część ogólnej produkcji energii elektrycznej konsumuje nasz teren, bowiem ponad 37

mil. kWh, które sprzedano za sumę ponad 362,4 mil. zł.

OGÓLNE WPŁYWY I ZADŁUŻENIA

Wpływy do kas ZEOM-u z tytułu należności za samą energię elektryczną nie kończą się na tym, bowiem, dodatek do nich należy t. zw. wpływy pozaprawdowe i pozatarytowe (od izby bącz motora itp.). Łącznie wpływy za prąd i opłaty dodatkowe dały 434,4 mil. zł.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo większych wpływów w ub. roku zmniejszył się stan zadłużenia konsumentów energii elektrycznej na naszym terenie, co świadczy o stałych postępkach stabilizacji gospodarczej.

(Ile w 1947 roku przy ogólnych wpływach ZEOM ze sprzedaży prądu 252,3 mil. zł. zadłużenie odbiorców wynosiło 43 mil. zł., to w roku 1948 p. zy wpływach o wiele większych stan zadłużenia odbiorców spadł do 27,9 mil. zł. Z sumy tej na pokrycie zadłużenia z ubiegłych lat, aby utrzymać zadłużenie bieżące w sumie 13,6 mil. zł. (an)

Z ostatniej chwili

SKS Olsztyn 10:6 ZKSM Turmas

Rozegrany wczoraj w Olsztynie towarzyski mecz piłkarski Turmas — SKS Olsztyn, zakończył się zwycięstwem SKS w stosunku 10:6. Wynik ten krzywdził bokserów elojaszkich, którzy powinni byli zdobyć 2 pkt. w w. ciężkiej. Werydykt sędziowski był jednak inny.

W w. muszej S. Cimanowski (T) znowokautował w 2 r. Hince, w koguciej i Puchociński (T) zremisował z Marciakim, w koguciej II Kowalski (T) przegrał na p. t. z Michalskim, w półciężkiej Pankowski (T) wypunktował Tymczaka, w lekkiej Kania (T) przegrał przez k. o. w 2 r. z Wejnarem, w półśredniej Sokolowski (T) zremisował z Rudzińskim, w średniej Parzyśki (T) poddał się w 2 starciu Markonowi i w półciężkiej Lisiewicz (T) został zdyskwalifikowany w 3 rundzie za nieprawidłowy cios w walce z Marciakiem.

Szczególne sprawozdania z meczu podamy w numerze jutrzejszym.

Telefonistka z Morąga wydzwaniana abonentami z Olsztyna

W obsłudze telefonicznej na linii Olsztyn — Morąg wprowadzono ostatnio wielkie udogodnienie w postaci wydzwaniania abonentów, dzięki któremu telefonistka z Morąga może wydzwaniana abonentami z Olsztyna bez pośrednictwa telefonistki olsztyńskiej centrali.

Przyjęcie to znacznie ułatwi połączenia.

Teraz taniej — potem drożej

Dołączka Zarządu Miasta Pastęka jest sprawą wodociągów. Są one wprawdzie czynne, lecz zesłane wodą z jednej tylko studni, nie mogą zaspokoić rosnących potrzeb mieszkańców.

Inne studnie są poważnie zniszczone w czasie działań wojennych i wymagają odbudowy, na którą nie można czekać zbyt długo ponieważ zachodzi obawa, iż ulęgły całkowicie dewastacji.

A wówczas trzeba będzie budować od nowa, zamiast odbudowywać tańszym kosztem. (an)

CCZTA FRZYMUJE PRENUMERATĘ „ŻYCIA OLSZTYŃSKIEGO“ DORĘCZA GAZETĘ DO DOMU

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNA W WYS. 135 ZŁ. NALEŻY WŁAĆCIC W NAJBLIŻSZEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

Dla dobra odbudowy

Naczelne zadania miasta to sprowadzić fachowców budowlanych i zapewnić im kwatery w Olsztynie

Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

Miejska Rada Narodowa Olsztyna, jak donieśliśmy wczoraj, odrzuciła projekt utworzenia miejskiego przedsiębiorstwa budowlanego, które zgodnie z intencją projektodawcy, Zarządu Miejskiego, skupiłoby w swoim ręku już w bieżącym sezonie główne roboty budowlane, prowadzone na terenie miasta.

Odrzucając ten projekt MRN stanęła na stanowisku, iż powołanie do życia nowego przedsiębiorstwa stworzyłoby niepotrzebną i z gruntu niecelową konkurencję dla państwowych i państwowo - spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych, które już działają na terenie miasta.

Utworzone przedsiębiorstwo miejskie przyczyniłoby się jedynie do rozdrobnienia fachowych sił technicznych, które w tej chwili są do dyspozycji w ograniczonej ilości.

Przeciwnie zaś — skupienie w jednym przedsiębiorstwie maszyn i fachowców, jak to podkreślił w dys-

kusji radny Hornowski (z zawodu stolarz), wydatnie usprawniłby pracę.

MRN stwierdziła natomiast, że jednym z naczelnych zadań władz miejskich winna być akcja, zmierzająca do sprowadzenia do Olsztyna jak największej liczby fachowców, którzy wzięliby udział w odbudowie miasta. Akcja taka odciążałaby poważnie przedsiębiorstwa budowlane, które dotychczas na własną rękę zabiegają o sprowadzenie potrzebnych ludzi.

W tym celu słuszne byłoby podjęcie budowy kilku baraków w których napływający do Olsztyna robotnicy znaleźliby zakwaterowanie. W porozumieniu z jedną z firm budowlanych Zarząd Miejski wybudować mógłby ze swoich kredytów barakowe osiedle robotnicze. W zamian za sprowadzenie i zakwaterowanie robotników budowlanych miasto będzie mogło zobowiązać firmę do ściślejszej współpracy w odbudowie.

W ten sposób Olsztyn nie nie straciłby na temple odbudowy, a miasto zaoszczędziłoby poważne wydatki na utrzymanie nowego przedsiębiorstwa. (b)

Z akcji szkoleniowej w rzemiośle

W ciągu stycznia tytuł mistrza w zawodzie cholewarskim otrzymali w naszym województwie 2 osoby, zaś egzamin czeladniczy — 4 osoby. W zawodzie kowalskim egzamin mistrzowski złożyło 13 osób, czeladniczy — tylko jedna. Natomiast w zawodzie szewskim egzamin czeladniczy złożyło 20 osób. W rzemiośle ślusarskim egzamin mistrzowski złożył jeden tylko czeladnik. (an)

Wypadek samochodowy na szosie pod Dorotowem

przewodniczą ego OWRN i towarzyszy podróży

Wczoraj około godz. 5 rano uległ wypadkowi samochodowemu jadący z Warszawy trzeczodniacy OWRN inż. Jan Koss, dyrektor biura przydziałnego OWRN ob. Bolesław Górnik, dyr. TOR inż. Michowski,

nacz. Wydz. Samorządowego ob. Erowiński oraz kierowca Bronisław Zemsta.

Wypadek nastąpił w odległości około 12 km od Olsztyna pod Dorotowem na szosie Olsztyn — Olsztyn. Jadący po równej, asfaltowej szosie samochód („Fiat” 6-cioosobowy) wpadł na przydrożne drzewo. Był to — zmeżony kilkugodzinną jazdą w nocy kierowca zdrzemnął się przy kierownicy.

Rannych pasażerów rozbitego samochodu przewiozła niezwłocznie karetka pogotowia Ubezpieczalni Społecznej do szpitala Mariackiego, gdzie dyżurujący lekarz dr. Pampicki udzielił pierwszej pomocy.

Przewodniczącą OWRN inż. Koss doznał poważniejszych obrażeń. Towarzyszący mu w podróży dyr. Górnik jest leżący ranny. Kierowca Zemsta miał złamaną szyję, która dzięki natychmiastowej operacji już zastawiono.

Pozostali współtowarzysze podróży, dyr. Michowski i nacz. Erowiński, po opatrzeniu w szpitalu skierowani zostali do domów. (b)

Pomoc Zimowa

TO NIE FLANTRPIA TO OBOWIĄZEK

W pierwszej połowie b. m. spółdzielnia „Mazur” otworzyła przy ul. 3-go Maja nowy sklep Nr 20, w którym za okazaniem legitymacji związu zawodowego można nabywać skóry na obuwie.

Skłp ten, mieszczący się w lokalu po b. spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska”, chociaż nie ma jeszcze właściwego szyldu, jest świetnie nawiedzany i sortymenty skór szybko są wykupywane.

Jak słychać w pierwszych dniach lutego „Mazur” zaopatrzył sklep w duży wybór skór i przyborów szewskich. (st)

TRZEBA INFORMOWAĆ

Chociaż na wiadomości kolejkowców przy ul. Łomnowskiego obowiązuje jednakierunkowy ruch pieszy — niegdzie jednak nie jest to uwidocznione na tablicach orientacyjnych.

Trzeba koniecznie usunąć z zaniechanych.

Trzeba koniecznie usunąć z zaniechanych.

NOWY SKŁEP SKORZANY

W pierwszej połowie b. m. spółdzielnia „Mazur” otworzyła przy ul. 3-go Maja nowy sklep Nr 20, w którym za okazaniem legitymacji związu zawodowego można nabywać skóry na obuwie.

Skłp ten, mieszczący się w lokalu po b. spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska”, chociaż nie ma jeszcze właściwego szyldu, jest świetnie nawiedzany i sortymenty skór szybko są wykupywane.

Jak słychać w pierwszych dniach lutego „Mazur” zaopatrzył sklep w duży wybór skór i przyborów szewskich. (st)

DOTĄD NIE POMOGŁO

Pisaliśmy już w swoim czasie, że przy ruchliwej ulicy 3-go Maja za Starym Ryńkiem nad wąskim chodnikiem zwiisa z wieszalonych domów mnóstwo różnych belek, rur i innych zestawa które proszą o usunięcie.

W dodatku na chodniku ułożono jeszcze belki żelazne, jak gdyby nie można było znaleźć dla nich odpowiedniejszego miejsca. (st)

POPULARYZACJA PRAWA

Z inicjatywy Woj. Związku Zrzeszeń Kuleczkich i w porozumieniu z Izba Przemysłowo-Handlowa rozpoczęła się akcja popularyzacji prawa wśród kupców.

Pierwszy odczyt p.t. „Podatek obrotowy i dochodowy w świetle nowych przepisów” odbędzie się w dniu 4 lutego o godz. 19 w sali Wot. Związku Zrzeszeń przy ul. Mazurskiej 14.

Wprowadzenie od nowego roku telegramów na blankietach zdobywanych przez w naszym mieście dużym powodzeniem.

Sprawozdanie komisji rolnej olsztyńskiej Pow. Rady Narodowej wysuwa szereg postulatów ważnych dla rolnictwa

Na ostatnim posiedzeniu olsztyńskiej Powiatowej Rady Narodowej sprawozdanie z działalności komisji rolnej złożył wiceprzewodniczący PRN ob. Sarankiewicz.

Pow. komisja rolna rozpracowała kilka zagadnień, z których na uwagę zasługują w pierwszym rzędzie sprawa produkcji warzywnej.

Z uwagi na to, że produkcja warzyw została zaplanowana na rok 1949, postawiono zlikwidować dotychczasowe uprawy, a drobnych rolników powiatu olsztyńskiego oraz zespoły PNZ, produkujące warzywa na sprzedaż, skupić w branżowym związku gminnych zrzeszeń ogrodników.

Sprzedż warzyw na wolnym rynku oraz w spółdzielni ogrodniczej będzie się mogła wówczas odbywać jedynie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Drugą uchwałę dotyczyła ugorów. Wobec tego, iż Centrala Rolnicza

„Somopomoc Chłopska” rosi się z zamiarem zakupu ugorów w powiecie olsztyńskim i przydzielenia ich gminnym spółdzielniom „Somopomoc Chłopska”, Komisja Rolna ustaliła na wniosek przedstawiciela Pow. Zw. Sem. Chłopskiej następujące punkty do przydziału: w Dywitach, Barzewie, Furdzie, Stawogardzie i Szymbarku.

Następna z kolei uchwała Pow. Komisji Rolnej zajęła stanowisko w sprawie nagminnie szarżującej się wśród krów choroby „Banga”. Zalecono referatowi weterynarii powziąć niezbędne środki celem likwidacji tej choroby.

Spędy krów mogą być przeprowadzane w granicach niedalej, niż 4 km od miejsca postoju bydła.

Warto zaznaczyć, jak to stwierdza Pow. Komisja Rolna w kilku wypadkach, iż służba weterynaryjna w powiecie nie rozciąga należytej opieki nad bydłem, szczególnie sta nowiącym własność biednej ludności miejscowego pochodzenia. (II)

Cus'ta Pow. Rada Narodowa w walce ze spekulacją

(Od naszego korespondenta)

Sprawa przedostawania się do rąk spekulacyjnych obuwia, przeznaczona go dla świata pracy, by a przedmiotem zainteresowania suskiej Powiatowej Rady Narodowej.

Zastanawiano się nad tym, jak zapobiec przedostawaniu się obuwia, sprzedawanego ra talony związków zawodowych, do rąk spekulantów, którzy następnie odprowadzają je na wolnym rynku po wygórowanych cenach. (I)

Nowy przewodniczący PRN w Szczytnie

(Od naszego korespondenta)

Powiatowa Rada Narodowa w Szczytnie na ostatnim swym posiedzeniu wybrała na przewodniczącą Radę ob. Jerzego Raczewskiego. (I)

Kiedy Dajtki i Upsztych otrzymają połączenie autobusowe z Olsztynem

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Olsztynie radny ob. Kondratowicz wysunął projekt uruchomienia komunikacji samochodowej z Dajtkami i Upsztych. Podkreślił on, że w miejscowościach tych mieszka przeważnie ludność robotnicza oraz inteligencja pracująca, zatrudniona przeważnie w Olsztynie.

Ze swej strony możemy dodać, że

SPORT WARMII I MAZUR NISKI POZIOM WALK

W ciągu dwóch dni „Pierwszego Kroku” 27 zawodników na ringu

W sobotę rozpoczęła się na ringu olsztyńskim „Pierwszy Krok” Udział w turnieju, który zakończył się wczoraj w godzinach wieczornych, wzięło 27 zawodników, z czego 14 wystawionych przez ZS „Gwardię”, 3—SKS, 4—ZZK i 6 — Samorządowców.

Najliczniej obsadzona była waga lekka i półśrednia. W obu kategoriach walczyło po 7 pięciarczy. W pierwszym dniu turnieju odbyło się 9 walk.

NISKI POZIOM
W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

Najliczniej obsadzona była waga lekka i półśrednia. W obu kategoriach walczyło po 7 pięciarczy. W pierwszym dniu turnieju odbyło się 9 walk.

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

W walcu lekkiej wagi (Gwardia) wypunktował Brodowski (I)

Dzień Elbląga

Bałtyckie Zakłady Ceramiczne przeznaczają się na nową produkcję

(Od naszego korespondenta)

Bałtyckie Zakłady Ceramiczne w Tolmiecu Szt. są spółdzielnią pracującą, zamierzającą rozpocząć nową produkcję, opartą na nowych metodach technicznych przy zastosowaniu opatentowanego ceramicy.

Spółdzielnia wytwarzać będzie w głównej mierze ceramikę dekoracyjną o motywach ludowych, szczególnie kaszubskich. W tym celu przetransportuje się również zamówienia Monopoli Spirytusowego na butelki do likierów i esportowych. (mx)

NIEBEZPIECZNE SANCZCZKOWANIE

W tych dniach można było zauważyć baraż niebezpieczny sposób saneczkarstwa dzieci — przez doczepianie się do samochodów czy pojazdów konnych. Zabawę tę muszą zwaćzać nie tylko rodzice ale również szoferzy i woźnice. (mx)

FORM W TOLMICKU BĘDZIŁ ODMULONY

Port ruchu pasażerskiego i rybackiego w Tolmiecu nie był dotąd należycie wykorzystany wskutek zamulenia i zatopionych wraków. Jak się dowiadujemy, odmulenie wejścia

Zespół Małszewo chce mieć światło elektryczne

(Od naszego korespondenta)

Zespół majątków PNZ Małszewo w powiecie sztywnoskim od dłuższego czasu czyni starania o dołączenie światła elektrycznego, które jest niezbędne zarówno dla pracowników zatrudnionych w tym majątku, jak i dla usprawnienia oraz podniesienia wydajności pracy. Starania te są dotychczas nieodnośne skutku, mimo, że linia przesyłowa przebiega tuż przy majątku. (I)

Wszystkie ulice w Eriewie mają nazwy

(Od naszego korespondenta)

Komisja ustalenia nazw ulic powołana przez Miejską Radę Narodową zakończyła swoje czynności w roku ubiegłym. Opracowała ona dla wszystkich ulic miasta nazwy, które zostały przez Radę uchwalone. Warto dodać, że granice administracyjne Braniewa obejmują obszar ponad 49 km kw. (st.)

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA
„Oświeć” godz. 19.30.
KINO „OLONIA”
„Tchorz” prod. czechosłow., godz. 16, 18 i 20.
KINO „MAZUR”
„Człowiek z karabinem” prod. radz., godz. 15.30, 17.30, 19.30. Dozw. od 14 lat.
MUZEUM NA ZAMKU
Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—14.
Wystawa „Piękno Ziemi Odzyskanej”.
APEKA DZURNIA
Pod Kopernikiem, Stalina 34.
POGOLOWIE LESKIEJSKIE Sp. Spół. (Partyzantów 30) czynne nocą w godz. 17—7, w niedziele i święta godz. 13—16, 20—7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU

Kino: „Bałtyk” — Harry Smith odrywa Amerykę, „Moro” — Przygodnie na wakacjach. Strz. pczarna — tel. 6. Pogotowie Ub Spół. (Eielanska 18) czynne w godz. 23—8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka” — Pirozow. Białupie „Polonia” — Młodość

poety. Głzycho „Wanda” — Noc grudniowa, Litzyra „Casino” — Przewodnia. Liuzbark „Capitol” — Oczyszcz. Morąg „Adria” — Była scena dziewczynska. Baragowo „Raj” — W imię życia. Ornet „Lutnia” — Aktorka. Ostróda „Świt” — Lenin w 1913 r. Szczytno „Grunwald” — Piotr I.

Radio

PONIEDZIAŁEK 31 b. m.
Władomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wschód. Radio-wa: 9.30, 19.40.
7.20 muzyka. 7.25 lekcyjka rosyjskiego. 7.40 d. c. muzyki. 8.00 poradnik gosp. domowego. 8.10 d. c. muzyki. 8.55 gaz. radiowa. 9.15 inform. 9.20 skrytka PCK. 11.40 „F. Nowowiejski — pieśniarz Ziemi Warmińskiej” aud. szkolna. 12.20 utwory wiołozna. 12.45 aud. dla wsi. 15.30 „Książki mówią”. 16.30 pow. d. a modz. 17.00 konc. rozmywki. 17.30 „Oświata w Bulgarii” pow. 18.00 konc. komp. A. Wiehorskiego. 18.25 „Stare i nowe”. 19.00 dawna muzyka. 21.00 „Od Mieluski do Stankowskiego”. 21.30 montaż lit. 22.00 „Od melodii do melodii”.
Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie. Z-O 4050

Czytelnicy piszą

Zaoszczędzimy do 800 kg. ziemniaków na 1 ha stosując nowe metody sadzenia oparte na doświadczeniach wielkiego uczonego radzieckiego

Jeden z naszych Czytelników, drożny rolnik, radził nam ciekawe rady praktyczne

dotyczące plantowania ziemniaków, a będące wynikiem jego doświadczeń oparłych na sawnej już metodzie radzieckiej, uczonego radzieckiego Łyżeni.

Sądymy, że i inni czytelnicy — rolnicy wypowiedzą się w tej sprawie, lub wysuną własne doświadczenia z innej dziedziny rolnictwa lub hodowli.

Stosując metody radzieckie, aka domika Łyżeni przy sadzeniu ziemniaków chciałbym, aby moje doświadczenie, chociaż i niewielkie, do tarcia do każdego z naszych rolników i działkowców, umożliwiając im ekonomicznie sadzenie ziemniaczanych o 23 normy na 1 ha.

Jedną z tych metod publikuję na podstawie swojej kilkuletniej praktyki, zarówno zagranicą (w ZSRR), jak i na Ziemiach Odzyskanych.

Wiadomo, że na społeczeństwo używamy jak największych ziemniaków, karmiąc inwentarz żywy „jak popadzie”. W tym wypadku każda gospodyni nie powinna się liczyć ze stratą kilku minut czasu, oszczędzając w okresie zimowym spore oszczędności.

Otoż przed omywaniem ziemniaków odłamamy czubki z oczkami (gniazda kiełkowe) tak, aby otrzymać

525 zagród odbudowa w ub. ro. u pow. pasiecki

W ramach odbudowy wsi powiat pasiecki odbudował w roku ubiegłym 525 zagród. Koszt robót wyniósł 3.460.000 zł. (st.)

ODPRAWA CZŁONKÓW KOM. KONTR. SFOL

Jutro w sali posiedzeń starostwa o godz. 10 odbędzie się odprawa wszystkich członków komisji kontroli społecznej powiatowej, miejskiej i gminnych rad narodowych oraz instruktorów komisji kontroli społecznej. Udział w konferencji wezmie również członek kom. kontrol. społ. OWRN, mgr. J. Trzopek. (mr)

REMONT W PLATYNACH

Obecnie przeprowadzany jest przez SBW remont budynków spółdzielni rolniczej w Platynach. Koszt remontu przewidziany jest na 5 mil. zł. (mr)

OSIĄGNIĘCIA ZARZĄDU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Ostródzie wyremontował w roku ub. z własnych funduszy 75 dachów kosztem 520.151 zł. oraz 95 lokali mieszkalnych kosztem 916.040 zł., w tym 22 lokale wyremontowano systemem gospodarczym kosztując 48.123 zł. Ponadto dokonano rozbioru 1 domu. (mr)

ŁODZIE SIĘ NISZCZA

Przy brzegu jeziora Drwęca w okolicy skwerka Kościuszki dotychczas stoją w wodzie 2 jole, które podobno stanowią własność jednej z instytucji społecznych. Łodzie zamaryz i tak niszczą się. Czy naprawić nie ma kto zaopiekować się tym sprzętem wodnym? (mr)

ZARZĄD MIEJSKI PRZEJMUJE PLAC

W wyniku uchwały OWRN Zarząd Miejski w Ostródzie obejmie w administrację plac należący do Woj. Zwierz. Samorządowego, położony w Ostródzie przy ul. Sojusznicy 7. (I)

Nowy lokal ośrodka zdrowia w Piszku

(Od naszego korespondenta)

Powiatowe władze samorządowe w Piszku wywypowały budynek przy ul. Grunwaldzkiej 7, na pomieszczenie Okręgowego Ośrodka Zdrowia. Koszt remontu budynku wyniósł 550.000 zł, suma ta została zgłoszona do państwowego planu inwestycyjnego. (I)

Zarząd Miejski Szczytna przejmuje domy

(Od naszego korespondenta)

Zgodnie z uchwałą OWRN Zarząd Miejski w Szczytnie przejmuje w administrację domy Woj. Zwierz. Samorządowego położone przy ul. Chrobrego i Kossak-Szczudziej. Domy te przejdą na własność miasta. (I)

Jeszcze są miejsca na kursie żeglarskim

23 bm. rozpoczął się w Olsztynie zapowiadany przez nas kurs żeglarski OKZZ i oddziału Yacht-Clubu. Ponieważ kierownictwo kursu dyspozuje jeszcze wolnymi miejscami, do dalszego zgłoszenia można składać jutra w świetlicy Miejskiej Zw. Zaw. Strz. Polarskiej o godz. 18.

Stypendia dla dzieci rolników i chłopów

(Od naszego korespondenta)
Komisja stypendialna Powiatowej Rady Narodowej w Piszku przynależa stypendia dla 14 uczniów szkół rolniczych i ogólnokształcących. Stypendium rekrutowało się z rodzin robotniczo-chłopskich powiatu piszkiego. (I)

Halina z Jasińskich Zielińska

opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 27 stycznia, przeżywszy lat 51.
Ekspozycja zwłok na emantarz przy kościele Św. Józefa odbyła się po nabożeństwie żałobnym w kościele Serca Jezusowego w dniu 27 stycznia, o czym zawiadamiają kolegowi, przyjaciół i znajomych
MAŁA I RODZINA

OGŁOSZENIA

- Lidzbarsk Warm.: Księgarnia Ludowa, Długa 14.
- Ketrzyno: 1. Księgarnia Spółdzielcza, 2. Kiosk kolejowy „Czytelnik”.
- Węgorzewo: Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza”, ul. Pionierów 15.
- Reszel: 1. Księgarnia w Cebulko Józefa, ul. Wypianiskiego 23. 2. Filia Księgarni Spółdzielczej.
- Korsze: Filia Księgarni Spółdzielczej.
- Olsztyn: Kiosk „Czytelnik”, Rynek.
- Iława: Księgarnia Spółdzielcza „Oświata”.
- Susz: Księgarnia Spółdzielcza Al. 3 Maja 6.
- Prabuty: Kiosk kolejowy „Czytelnik”.
- Morąg: Kiosk „Czytelnik”, ul. Żywieckiego róg Stalina.
- Mrągowo: „Czytelnik”, Czerwonej Armii 50.
- Górowo Iławickie: Kiosk. Plac Magistrałski, Zofia Kossowska.
- Szczytno: Księgarnia Spółdzielcza „Jurand”, ul. Stalina 45.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Ostrów Mazow na nazwisko Janowski Jan, syn Stanisława, urodz. 1923 r., zam. Bandede, pow. Górnio Iław. 196-1

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Izbica, pow. Krasnystaw, kartę rejestracyjną RKU Zamość, oraz dowód tożsamości konia w lany w Izbicy na nazwisko Mazurek Tadeusz, syn Antoniego, urodz. 1919 r., zam. w Oterkach, pow. Reszel. 213

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Gdyni na nazwisko Szczepkowska Maria. 214

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Przemysł — Zdybel Michał, urodz. 1914 r., zam. Bronów, woj. olsztyński. 215-3

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej wydaną przez Zarząd Gminy Mądry, pow. Morąg, na nazwisko Michalski Roman, syn Franciszka, urodz. 1929 r., zam. w Zamrocie, pow. Morąg. 216

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Grajewo, dowód tożsamości konia — Kofro Feliks, zam. Danowo, pow. Głzycho. 217

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez PUR w Szczytnie, dowód tożsamości konia wydany przez Zarząd gm. Marcinkowa na nazwisko Zera Czesław, wieś Kromnice, gm. Marcinkowo pow. Mrągowo. 218

SKRAPIZIONO zaświadczenie wydane przez PUR w Szczytnie, kartę rowerową Nr 07 03 na nazwisko Karpus Brunon, Elbląg, Grotgera 72. 219

ZASŁUŻONE AWANSE SPOŁECZNE (2)

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Katowice-Gliwice, w styczniu.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nominacja Mieczysława Nogięcia na stanowisko naczelnego dyrektora Wytwórni Nr 14 Zjedn. Zakładów Koksowniczych, nie zaskoczyła go znikąd. Od dziecka miał przed sobą wyzwanie techniczne. A ojciec jego, górnik w kopalni „Kazimierz”, dał mu w miarę swych możliwości odpowiednio wykształcenie.

Nie przypuszczał jednak, że gdy w 1930 roku 21-letni Mieczysław skończy średnią szkołę techniczną w Sosnowcu z dyplomem technika-mechanika, nie znajdzie natychmiast odpowiedniej pracy.

Przyjęto go dopiero w roku 1931 do kopalni „Jakub”, jako ślusarza. Ze względu na wybitne zdolności zaczęto go też zatrudniać jako pomocnika kieszarza. Gdy jednak do kopalni przyjechał właściciel jej, Knothe, Nogięcie musiał się przed nim kryć, gdyż Knothe nie zezwoliłby nigdy, aby robotnik zajmował tak „odpowiedzialne” stanowisko.

Aż do wyzwolenia Śląska nie dane było Nogięciowi pracować w swoim zawodzie. Po zlikwidowaniu „Jakuba” w roku 1934, otrzymał posadę rachmistrza w kopalni „Dorota”. A gdy „Dorotę” okupowały wojska hitlerowskie, pracował już tylko dorywczo, na dniówki, jako „laufer” w kopalni, poświęcając cały swój czas działalności konspiracyjnej w Armii Ludowej.

ROBOTNIK — SPOŁECZNIK

Mieczysław Nogięcie był jednym z pierwszych, którzy z grupą operacyjną „przywrócił życie” koksowni „Knurow”. Początkowo był sztygarem, potem werkiem i kierownikiem warsztatów Wreszcie od listopada 1947 r. inspektorem działu kadr w sprawach technicznych w Centralnym Zarządzie Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. Aż do 1 października 1948 r., tj. do chwili nominacji na naczelnego dyrektora Wytwórni Nr 14, pracował już stale w umiowanym zawodzie, pogłębiając swe wiadomości teoretyczne i nabierając coraz większego doświadczenia praktycznego.

Pomimo pracy zawodowej, oraz pracy nad sobą, znajdował jeszcze czas na pracę społeczną. Do PPR należał od 1945 roku.

Wytwórnia nr 14 odpowiada mu w zupełności — mówi. — O takiej pracy marzyłem już od dawna. Nie przypuszczałem jednak nigdy, że marzenie moje może się zrealizować.

— Ojciec mój — dodaje — ma lat 70 i w dalszym ciągu pracuje przy pompach, na dole kopalni „Kazimierz”. Pod żadnym pozorem nie chce rozstać się z kopalnią. „Pracować będę aż do śmierci” — powtarza z uporem.

„TWARDY KARK”

Zanim Czesław Piecha, nadgórnik kopalni „Bieliszowice” został mianowany wicedyrektorem kopalni „Wirek”, przeszedł ciężkie koleje życia. Urodził się w roku 1907 w Nowym Bytomiu, gdzie skończył 8-klasową szkołę powszechną. Mając lat 14, zaczął już pracować w hucie „Półkój”. W rok później przeniósł się do kopalni „Litawra” (obecnie „Wanda Lech”). Ale na krótko. Bo od roku 1929 aż do wybuchu wojny był bezrobotny.

Przyczyna? Przynależność do Polskiej Partii Komunistycznej. Zbyt „twardy kark”, którego nie chciał zgnać przed niemiec kim właścicielem kopalni. I wreszcie w stosunku do istniejących potrzeb, nadmiar rąk do pracy.

— Ciężkie to były lata — wspomina. — Imąłem się najrozmaitszych zawodów. Ale pracy stałej nigdzie otrzynać nie mogłem. Przeszła mi opinia „niebezpiecznego” komunisty.

Toteż nie dziwnego, że w pierwszy dzień wojny policja granatowa aresztowała Czesława Piechę.

Niemiecki okupant skazał go na przymusową pracę w kopalni „Bieliszowice”. A ponieważ wzrost Piechy wynosił 1,80, wyznaczano mu umyślnie

W „Wirek” niewątpliwie znajduje się w przededniu zmian na lepsze.

PRZED I PO WOJNIE

Gdyby zapytał Ludwika Drożdża, naczelnego dyrektora socjalnego w Centralnym Zarządzie Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, co robił do chwili swojej nominacji, tj. do 1 września 1948 r., odpowiedziałby niewątpliwie: — Wszystko i nic.

Pomimo młodego wieku (ma lat 31) był robotnikiem rolnym, wózkarskim w kopalni „Solvay”, robotnikiem w kamieniołomach, no i naturalnie bezrobotnym. Bo ofiarą redukcji w okresie międzywojennym padł w pierwszym rządzie komunistów. A wicedyrektor Drożdż należał do Zw. Młodzieży Komunistycznej od roku 1935.

Wojna nie poprawiła jego losu. Wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, pracował w kopalni rudy w Essen i w fabryce benzyny syntetycznej w Essenheim. W roku 1942 udaje mu się uciec. Nie powraca jednak do rodzinnego domu w Gródkowie (pow. będziński), lecz ukrywa się w Gliwicach u kolegów.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, rzuca się w wir prac społecznych i politycznych. Przez krótki okres czasu jest robotnikiem w cementowni w Grodzisku. Niebawem jednak zostaje skierowany do Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, którą kończy z bardzo dobrym wynikiem.

A potem całkowicie poświęca się pracy społecznej i politycznej. Jest początkowo instruktorem w Komitecie Wojewódzkim PPR, potem inspektorem personalnym, sekretarzem Koła PPR i członkiem Rady Zakładowej w Centralnym Zarządzie Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. Aż do 1 września 1948 r., gdy otrzymuje nominację na naczelnego dyrektora socjalnego.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

— Brak mi odpowiedniego wykształcenia — przyznaje. — Toteż więcej spędzam nędznie książką. Mam szeroko zakrojone plany pracy, ale zanim wprowadzę je w czyn, muszę zdobyć potrzebne mi wiadomości. Moja 2-letnia córka, Mira, nie będzie musiała na szczęście w przyszłości walczyć o szkołę — dodaje.

Plany dyr. Drożdża są naprawdę szerokie.

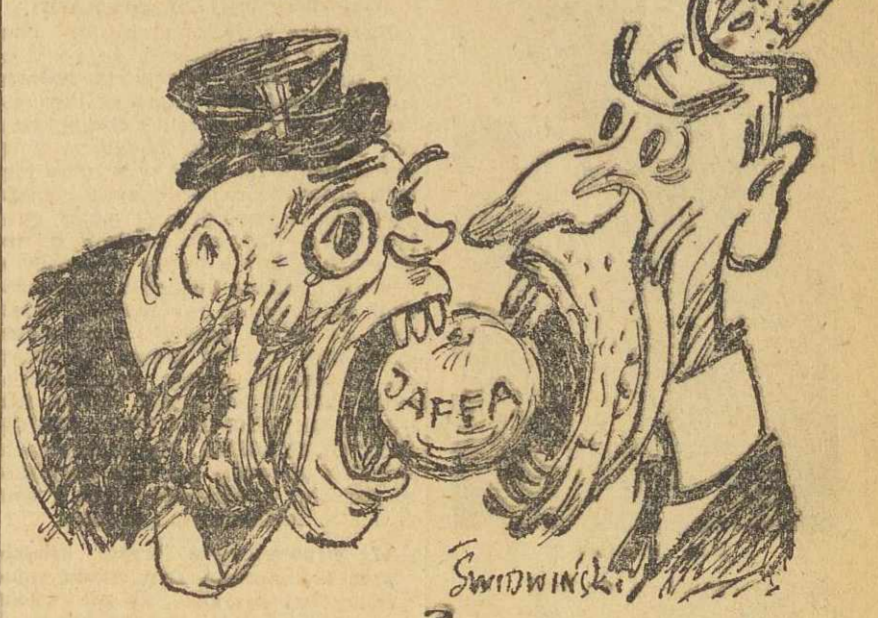
— Chcę, aby każdy nasz zakład przemysłowy posiadał żłobek, przedszkole, świetlicę dziecięcą i stację opieki nad matką i dzieckiem. Chcę zwiększyć ilość szkół zawodowych. Pragnę, aby każdy mistrz czy majster wyszkolił chociaż jednego robotnika na swego ewentualnego następcę. I żeby w dziale socjalnym pracowali tylko ci ludzie, którzy naprawdę rozumieją potrzeby robotnika.

Stefania Osieńska

Nasz nowy konkurs rysunkowy

Czy jesteś dowcipny?

rys. A. Swidwiński.



Czy jesteś dowcipny, Czytelniku? Jeśli nie wiesz — możesz przekonać się o tym, dorabiając do zamieszczonego wyżej rysunku możliwie dowcipny podpis.

Wszystkie dowcipne podpisy będą ogłoszone w „Zyciu”, a autorzy ich otrzymają honoraria. Autorzy zaś pięciu najlepszych podpisów — wybory ich dokona specjalnie powołane w tym celu jury — otrzymają ponadto wartościowe premie.

Stawiając więc w szranki, Czytelnicy! Zdobywajcie ostrogli dowcipu! Rysunków konkursowych zamieszczymy ogółem pięć. Każdy rysunek rozpatrywany będzie osobno.

W ten sposób istnieje możliwość zdobycia aż pięciu premii! Odpowiedzi należy nadsyłać na kuponach do redakcji „Zycia”, zaznaczając na kopercie — „Konkurs dowcipów”.

Kupon Nr. 4

Imię, nazwisko

Adres

Proponuję podpisać

Stratowany sędzia na boisku

Czterech piłkarzy staje przed sądem

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko czterem piłkarzom klubu sportowego „Pogon” w Grodzisku pod Warszawą. Zgromadzenie Sokorkowi, Witoldowi Stawickiemu, Józefowi Pędzirowi i Tadeuszowi Cawińskiemu za brutalne pobicie podczas meczu sędziego Stanisława Augustyniaka.

24 października ub. r. w Grodzisku Mazowieckim odbywał się mecz między miejscową drużyną „Pogoni” i „Zniczem” z Pruszkowa. Sędziował Stanisław Augustyniak. Mecz od pierwszej chwili cechowała ostra gra piłkarzy Pogoni. Interwencja sędziego co chwila poskramiała temperamenty. Zachowanie się sędziego wywołało niezadowolone wśród publiczności, rekrutującej się ze zwolenników Pogoni i wśród graczy.

W drugiej połowie meczu, po zdobyciu prowadzenia przez graczy „Znicza”, zawodnicy „Pogoni” dopingowani przez publiczność, zaczęli znowu szaleć. W chwili gdy kapitan drużyny „Pogoni” Majewski pokopał leżącego bramkarza „Znicza”, sędzia podyktował wolny rzut w kierunku „Pogoni”. Kapitan zaproteściwał, sędzia usunął go z boiska. Jeden z graczy z „Pogoni” Stawicki wezwał wówczas zawodników do opuszczenia boiska.

W tym momencie podbiegł do sędziego zawodnik Pogoni Sokorek i uderzył go trzykrotnie pięścią w głowę i w twarz. Augustyniak upadł na ziemię. Wystąpienie Sokorka stało się hasłem do ogólnej napaści zawodników Pogoni i widzów na sędziego. Augustyniak stracił przytomność. W obronie sędziego stanął gracz Znicza. Dzięki ich interwencji i członka Zarządu Pogoni Kazimierza Kałaguta, udało się wyrwać nieprzytomnego sędziego z rąk rozwydrzonych sportowców.

Sokorka, Stawickiego, Pędzirowa i Gaw inskiego aresztowano. Z wyjątkiem Sokorka nie przyznają się oni do winy. Sokorek wyjaśnił, że uderzył dwukrotnie sędziego w twarz, gdyż był zdenerwowany grą.

Będzie to pierwsza sensacyjna sprawa międzywojennych i brutalnych sportowców o pobicie sędziego. Cała czwórka odpowiadać będzie za więzienia.

Źródła energii i ochrona przed powodzią

Dwie nowe elektrownie wodne powstaną w b. r.

Plan inwestycyjny Centralnego Zarządu Energetyki przewiduje w bież. roku uruchomienie dwóch nowych elektrowni wodnych. Pierwszy zakład — elektrownia i zaporowa wodna, powstanie w Czchowie w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Krakowskiego. Nowa zapora, poza dostarczeniem siły napędowej dla elektrow

ni, poważnie przyczyni się do usprawnienia żeglugi na Wiśle i Dunaju oraz zabezpieczy przed powodzią duże obszary kraju.

Druga elektrownia wodna powstanie w Smukale koło Torunia i posiadać będzie moc 4 megawatów. Zadaniem jej będzie pokrycie deficytu energii, jaki daje się odczuwać w Zjednoczeniu Bydgosko-Toruńskim.

Ogólna moc elektrowni wodnych — według zamierzeń planu długofalowego — zwiększy się w stosunku do mocy obecnej o 150 megawatów, czyli prawie dwukrotnie.

B. G. S. i Kasy Pożyczkowe sporządziły przedterminowo bilans

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego drugi za Narodowym Bankiem Polskim, wypeniając czyn przedkongresowy, sporządził bilans przedterminowo (23 bm). Jednocześnie niemal również przedterminowo (na 28 bm) zakończyło prace bilansowe 1500 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych czynnych na terenie kraju. (1)

Co to znaczy?

CHARGE D'AFFAIRES — przedstawiciel dyplomatyczny obcego państwa, urzędujący w poselstwie w zastępstwie ambasadora lub posła. Np. „Orędźająca delegacja” zęgal m. in. charge d'affaires Westera p. F. Majoros.

DYSTRYBUCCJA — podział, rozdzielność. Np. „Zasadnicze przemiany, które nastąpiły w zakresie obrotu towarowego w ciągu dwóch ostatnich lat, wymagają dalszego rozszerzenia nakładów na rozbudowę aparatu handlowego oraz urządzeń, ułatwiających dystrybucję”.

LIMIT — ścisłe oznaczenie ilości, ograniczenie. Np. „Elektrownia paryska usta-

ła bardzo mierny limit zużycia prądu”.

PROWIZORYCZNY — tymczasowy. Np. „Nasze stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim wyszły już dawno z zakresu dorywczych układów i prowizorycznych porozumień”.

PEDANTERIA — drobnostkowa dokładność. Np. „Władzom brytyjskim obca jest jednak wszelka pedanteria w dotrzymywaniu układów”.

PRELIMINARZ — projekt wydatkowania, uprzednie zestawienie i obliczenie przypuszczalnych dochodów i wydatków. Np. „s. D. poprze przedłożony preliminarz budżetowy w całej rozciągłości”.

KRONIKA SĄDOWA

4 kierowców pochodzi piechota

Delegatura Starostw Grodzkich przy Wydziale Ruchu i Motoryzacji ukarała czterech kierowców za omiwanie przepisów drogowych odebraniem prawa jazdy i grzywną. Stanisław Krzyżewski stracił prawo jazdy na przeciąg lat 6 i zapłacił 30 tys. zł grzywny, Tadeusz Skrocki, Marian Zolkiwski i Franciszek Wojda nie mają prawa jazdy przez 2 tys. i wpłacają po 10 tys. zł grzywny.

10.000 za farbowaną wodę

Kontrolery sanitarni sporządzili protokół przeciwko Mieczysławowi Wasilew-

skiemu współwłaścicielowi wytwórni wód za brak napisu na etykietach butelek lemoniady i używanie sztucznych barwników.

Sprawę przekazano do Sądu Okręgowego w Warszawie, który ukarał Wasilewskiego grzywną 10 tys. zł.

Dwukrotna kara śmierci dla Grzymka

Po trzydniowej rozprawie przeciwko Józefowi Grzymkowi kierownikowi obozu zmieszczan na terenie GG sąd ogłosił wyrok. Sąd skazał Grzymka za ładne przestępstwa dwukrotnie na karę śmierci, 15 lat więzienia i dożywotnie więzienie, łącznie na karę śmierci.



ROZDZIAŁ I.

SZERYF Jeff Mc Curtain spał smacznie u boku żony, na najwyższym piętrze więziennego domu w Andrewjones, siedzibie hrabstwa, gdy nagle obudziło go mocne dobijanie się do drzwi. Sen miał ciężki i tylko niezwykle głośny hałas, albo gwałtowne szarpania mogły go obudzić przed rankiem.

Mieszkał z żoną w czterech wygodnych pokojach na drugim piętrze, we frontowej części budynku więziennego z czerwonej cegły. W pokojach, leżących bezpośrednio pod ich mieszkaniem, mieściły się biura, a za nimi, w długiej sali, podobnej do stodoły, stały sięgające sufitu klatki dla więźniów. Dwoje drzwi, jedne okute żelazem i drugie ogniotrwałe z grubej stali, dzieliło te dwie części budynku. Prawo wymagało, żeby szeryf hrabstwa mieszkał stale w budynku więziennym, bo stąd mógł lepiej strzec więźniów.

Szeryf Jeff Mc Curtain chętnie zgadzał się na to, ponieważ nie trzeba było płacić komornego, a pokoje były przewiewne w lecie i ciepłe w zimie, ale żona jego, Corra, wstydziła się trochę mieszkać pod jednym dachem z więźniami. Gdy wspominała o tym, szeryf Jeff zawsze odpowiadał jej, że ludzie tam wewnątrz nie różnią się niczym od tył zewnątrz, z wyjątkiem tego, że zostali przyłapani. Więźniami byli przeważnie murzyni i kombinatory, przyłapani na puszczeniu w obieg fałszywych dziesięciocentówek i czterdziolarówek, lub na strzelaniu dla zabawy w czasie sobotniego nabożeństwa. Od czasu do czasu zdarzali się przedstawiciele obu ras, winni niezapłacenia kaucji.

Walenie w drzwi ustąpiło na chwilę. Obudzony szeryf leżał nadstuchując, czy ten niespodziewany i nieznan gość już nie odszedł. Gniewało go, że ktoś śmiał go w ogóle budzić. Zadał sobie niemało trudu dla dobrania zaufanych urzędników, którzy dąliby sobie radę we

wszystkim, co by zaszkodziło w razie jego snu. Poza tym w całym więzieniu znajdował się tylko jeden aresztant. Był to Murzyn, nazwiskiem Sam Brinson, aresztowany, jak zwykle, za sprzedaż zastawionego u niego, używanego samochodu. Stary wóz nie był wart więcej niż osiem, lub co najwyżej dziesięć dolarów, i szeryf Jeff zamierzał wypuścić Sama już za parę dni.

Corra odwróciła się i zaczęła nim potrząsać.

— Jeff, co się stało — mówiła kłęcząc na łóżku i szarpiąc go ruchem przeczki, trzęcej białym. Corra była kobietą małego wzrostu, wagać poniżej stu funtów. Dawała sobie z nim radę jeżeli go mogła przegadać, wiedziała jednak, że gdy zasnął, stawał się nieczuły na jej głos. Szeryf Jeff był wysokim, tegim i ciężkim mężczyzną. Ważył coś około trzystu funtów, a w zimie, gdy jadał więcej, przybywało mu jeszcze jakie piętnaście lub dwadzieścia funtów. Corra chwyciła go mocno za kark i za ramię i wtrząsała nim, jak gdyby był parą zablokowanych spodni.

— Obudź się, Jeff! Obudź się w tej chwili. Coś złego się stało, Jeff!

— Co się stało złego? — zapytał sennie — przecież jest noc, która to godzina?

— Wszystko jedno która. Obudź się, powiadam ci.

— Człowiek na każdym urzędzie ma prawo spać w nocy.

Tym razem potrząsała nim nieco dłużej.

— Obudź się, Jeffie! — mówiła — obudź się i oprzytomnij.

Sięgnął ręką i zapalił światło. Mógł widzieć swój zegarek, leżący na stolczku pod lampą, nie podnosząc głowy. Było kwadrans po dwunastej.

— Jeżeli to Sam Brinson uciekł z aresztu i któryś z dyżurnych zawiadamia mnie o tym o tej godzinie w nocy, to ja...

— Cicho, Jeff, przestań gadać — rzekła Corra, puszczając jego kark i siadając na piętach. — Nie czas teraz kłócić się z urzędnikami, albo z kimkolwiek. Musiało gdzieś stać się coś złego. O tej godzinie nocy wszystko jest możliwe.



Hałas u drzwi powtórzył się, tym razem silniejszy niż przedtem, jak gdyby ktoś kopnął nogą w drzwi. Nawet muchy domowe na suficie obudziły się i przyleciały do łóżka.

— Czy to ty, Bert? — spytała Corra swoim cienkim głosem. Kłęcząc na łóżku wyprostowana zaciskając różową, jedwabną koszulę nocną na swoich wątych piersiach. — O co chodzi, Bert?

— Tak, to ja — odrzekł Bert — Nie chciałem budzić szeryfa, ale pomyślałem, że jednak będzie lepiej to zrobić.

Szeryf Jeff klepnął się w czoło, odpędzając muchę. Ten wysiłek nieco go otrzeźwił. Odwrócił się i usiadł na brzegu drewnianego łóżka. Poruszał się powoli, a sprężyny materaca i deski trzeszczały pod jego ciężarem.

— Co ci się stało o tej godzinie w nocy, Bert? — wrzasnął obudzony już zupełnie. — Co za sens robić tyle hałasu o tej porze? Czy nie wiesz, że ja potrzebuję snu? Jak mogę być rano wypoczęty, jeżeli mi w nocy przerywa sponocznik?

Machnął wściekle ręką w stronę innej muchy. — O co chodzi?

Corra wstała z łóżka i przebiegła przez pokój swymi drobnymi kroczkami. Zdjęła z haka za drzwiami szlafrok w żółte kwiaty i narzuciła go na siebie.

— Czego chcesz od pana Mc Curtaina, Bercie? — spytała. Wróciła do łóżka owinąwszy się szczelnie szlafrokiem, i usiadła.

— Chciał: powiedzieć szeryfowi, że lepiej byłoby gdyby zaraz ubrał się i zszedł na dół — mówił niepewnym głosem Bert. — Chodzi o coś ważnego.

— Takie to ma się kłopoty na politycznym stanowisku — mamrotał Jeff sam do siebie. — Wszystko jest ważne, dopóki się temu nie przyjrzy. Z bliska, potem okazuje się, że ta ważna rzecz mogłaby sobie spokojnie poczekać.

— Przestań mruczeć, Jeff — rzekła Corra szturchając go łokciem w bok. — Bert powiada, że to ważne.

— Te dwa lalusie, Bert i Jim, myślą, że to takie ważne, kiedy czarony ukradnie kury z gędy.

— Masz wstać i ubrać się — zdecydowała Corra zsuwając się z łóżka i stając przed mężem z gniewnym spojrzeniem. Czy słyszysz mnie, Jeff?

Spojrzał na żonę i uderzył się ręką po karku odpędzając muchę. — Bert! — zagrzmiął — dlaczego nie czekałeś do rana? Jeżeli się nibyś nowego aresztanta, to zamknij go, a ja na pewno zajmę się nim rano, jak tylko zdąży zjeść śniadanie.

(D. e. n.)

PRZECIWKO PODWAŻANIU I NISZCZENIU ONZ

Dokończenie deklaracji radzieckiego MSZ



M. Molotov

JOM LUDOWEJ DEMOKRACJI.

Być może w swoim czasie byli i tacy, którzy przypuszczali, że po wojnie, przy pomocy wszelkiego rodzaju środków nacisku i pogroźek, uda się zepchnąć Związki Radzieckie z obranej przez nich drogi socjalizmu. Niektórzy „mądrali” liczyli na to, że w wyniku ciężkich doświadczeń wojennych i gospodarczych podczas drugiej wojny światowej, Związki Radzieckie ostatnie do tego stopnia, iż nie będzie w stanie o własnych siłach podoląć wewnętrznym trudnościom i zmuszony będzie zejść ze swych pozycji socjalistycznych, aby uzyskać pomoc gospodarczą od silnych państw kapitalistycznych. **ABSURDALNOŚĆ TEGO RODZAJU RACHUB DLA WSZYSTKICH JEST OCZYWISTA.** Nie wyklucza to jednak możliwości istnienia wszelkiego rodzaju krótkowzrocznych i wrogich Związkom Radzieckim planów.

W wspomnianym wyżej oficjalnym dokumencie, Dep. Stanu smuszony był przyznać, że nie sdołał „w ciągu trzech lat bezwzględnych prób wpłynąć na zmianę polityki radzieckiej”. Dep. Stanu oświadcza to rzecz jasna, aby usprawiedliwić obecne swe plany utworzenia paktu północno-atlantyckiego gdyż nie może już dłużej ukrywać antyradzieckiego charakteru ugrupowania „północno-atlantyckiego”.

Z powyższego wynika, iż pakt północno-atlantycki jest faktycznie najdalej idącym wyrazem agresywnych dążeń szerszej grupy państw a zwłaszcza kół rządzących USA i W. Brytani.

Należy jednak stwierdzić, że tworzenie wszelkiego rodzaju ugrupowań, kolekcjonowanie podpisów pod wciąż nowymi paktami, ideowymi w kancelariach amerykańskich Dep. Stanu i brytyjskiego Foreign Office — to jedno, a czymś zupełnie innym jest rzeczywiste osiągnięcie tych celów, do których zmierzają inspiratorzy tych ugrupowań i paktów. Sam fakt utworzenia tych ugrupowań i podpisanie paktu nie likwiduje jeszcze liczących się i przeciwnych, jakie istnieją między krajami, które pakt podpisały.

Nawet w łonie bloku anglo-amerykańskiego pojawienie się tych paktów nie zmniejsza bynajmniej przeciwności między głównymi partnerami, gdyż agresywne dążenia obu krajów skierują się wzajemnie na każdym kroku.

ZSRR nieprzewycięzona przeszkoda

Tym bardziej należy stwierdzić, że nie można przy pomocy swykiego podpisania różnych paktów zlikwidować przeciwności między tymi i małymi krajami wchodzącymi w skład tych ugrupowań, gdy jeden partner, lub jedna grupa państw pragnie przy wszelkiej okazji odnieść korzyści kosztem innego partnera lub innej grupy państw, wykorzystując w tym celu wszelkie możliwe środki nacisku i ekonomicznego oddziaływania.

Nie wolno również zapominać, że nie wszystkie kraje zgodzą się przystąpić do tych ugrupowań, i że nie wszystkie państwa, które do nich już przystąpiły zechcą bez zastrzeżeń we wszystkich wypadkach podporządkować się dyktatowi anglo-amerykańskiemu.

Nie można również ignorować długiego takiegoż faktu, jak narastający ostatnio coraz bardziej ruch narodowy — wywołany w krajach Wschodu. Należy wreszcie powiedzieć o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, które realizują prawdziwą wolę swych narodów, oraz szczerze zasady przyjaźni i równoprawności w stosunkach z innymi narodami.

Sam fakt istnienia państwa radzieckiego z jego wznoszącą potęgą i autorytetem międzynarodowym, jak również udzielane mu potężne poparcie przez siły demokratyczne w innych krajach, jest **NIEPREZWYCIĘŻONA PRZESZKODA DLA WSZELKICH PLANÓW PANOWANIA NAD ŚWIATEM TYCH LUB INNYCH PAŃSTW.** Znalazło to już swe historyczne potwierdzenie w likwidacji państw faszystowskich, których fantastyczne plany hegemonii światowej małe czym różnią się od obecnych planów anglo-amerykańskich.

Po tym wszystkim co powiedziano wyżej staje się zrozumiałe, dlaczego kraje bloku anglo-amerykańskiego, a zwłaszcza St. Zjednoczone poświęcają tyle uwagi zwiększeniu do niespotykanych dawniej rozmiarów swych armii, swych budżetów wojskowych, dalszej rozbudowie sieci baz lotniczych i morskich we wszystkich częściach świata, oraz wszelkim innym planom wojennym aż do barbarzyńskich zamierzeń wykorzystania w tych celach bomb atomowych. Pragnąc usprawiedliwić tę niespotykaną politykę agresywną, koła rządzące USA i W. Brytani wszelkimi sposobami sięją strach i nie pewność w społeczeństwach Europy i Ameryki szlucząc przedstawiając nie bywały wzrost sił demokratycznych i ruchu narodowo-wyzwoleńczego po wojnie jako „niebezpieczną agresję”.

Pod pretekstem „obrony USA”

Nie bacząc na to, że propaganda wojenna jedynym i niepotężnym sposobem została przez ONZ, niektórzy mężowie stanu szcują swych zwolenników i zależną od nich prasę przeciwko miłującym pokój krajom, jak Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Łączą

oni dalsze rachuby przede wszystkim z planami urzeczywistnienia tych lub innych agresywnych celów na zewnątrz, chociażby rozumieć, że nie można tego urzeczywistnić inaczej, jak w drodze przemocy.

Niezłocznie po zakończeniu drugiej wojny światowej, koła rządzące USA przystąpiły do tworzenia baz lotniczych i morskich na Oceanie Atlantycznym, na Oceanie Spokojnym, oraz na wielu odległych morzach m. in. w takich okęgach, które oddalone są od granic USA o kilkanaście tysięcy kilometrów. Cade państwa, zwłaszcza położone w pobliżu granic ZSRR przystosowano do tego, by zapewnić najdogodniejsze terytoryjne warunki dla anglo-amerykańskich sił lotniczych i dla innych możliwości napaści na ZSRR. St. Zjednoczone dostarczają tym państwom bez przerwy na kredyt wciąż nowych zapasów różnego uzbrojenia.

Zaden rozumny człowiek nie może utrzymywać, iż czyni się to w celu obrony USA. Wiadomo bowiem, że po drugiej wojnie światowej, która zakończyła się rozgromieniem państw agresywnych, St. Zjednoczonym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo agresji.

Czyż można uważać za przypadek, że St. Zjednoczone i W. Brytania, po zakończeniu drugiej wojny światowej zachowały wspólny sztab wojskowy w Waszyngtonie, który kontynuując pracę, przygotowując nowe plany agresji.

Wojska amerykańskie przebywają obecnie w Europie i w Azji nie tylko na terytoriach b. krajów nieprzyjacielskich. Przebywają one nadal na terytoriach szeregu państw, należących do Narodów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich kilku lat koła rządzące USA utworzyły sobie prawo posylenia swych wojsk na terytoria innych państw, jak np. Grecji i Chin pod pretekstem, iż jest to rzekomo konieczne dla bezpieczeństwa USA.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, iż tego rodzaju polityka zagraniczna nie ma nic wspólnego ze słusznymi interesami obrony USA, że polityka ta jest przeniknięta na wskroś duchem przemocy, duchem agresji.

Współpraca z Niemcami i Japonią

Jest faktem dowiedzonym, że pewne koła USA usiłują wykorzystać w charakterze narzędzia realizacji swych agresywnych planów — Niemcy zachodnie i Japonię i uczynić je współuczestnikami przygotowywanej agresji. Nie jest przypadkiem, że St. Zjednoczone pod wszelkimi pretekstami odwołują się do zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i z Japonią. Agresywny charakter polityki USA wobec wznoszących się demokratycznych i całych państw demokratycznych jest powszechnie znany.

Naród grecki nie może wyjść z impasu, gdyż obecne narodowe siły reakcyjne znajdują potężne poparcie z

wewnątrz. Wystarczyło narodom Czechosłowacji w roku ubiegłym osadzić nie co w siodle koła reakcyjne w swym kraju i udzielić poparcia postępowym siłom demokratycznym, aby koła rządzące USA i całego bloku amerykańskiego podniosły niewiarygodną wrzawę wokół wydarzeń wewnętrznych Czechosłowacji i próbowały narzucić swą ingerencję.

W stosunku do Związku Radzieckiego, koła rządzące USA i innych krajów bloku anglo-amerykańskiego od czasu do czasu manifestują swą niechęć liczenia się z tymi porozumieniami, które jeszcze niedawno jedynym zostały przyjęte jako podstawa wspólnej polityki ZSRR, USA i Anglii po wojnie. **NA PRZYKŁADZIE KWESTII BERLINSKIEJ, RZĄD RADZIECKI RAZ JESZCZE NAOCZNE DOWIÓDŁ, ŻE W CHWILI OBECNEJ KOŁA RZĄDZĄCE USA I ANGLII NIE SĄ ZA INTERESOWANE W POROZUMIENIU I WSPÓŁPRACY Z ZSRR.** Nawet wówczas, gdy o tym mówią — to wszystko ogranicza się do rozmów o porozumieniu i współpracy, rozmów, które kończą się jawnym odżegnywaniem się od poprzednich porozumień, jawnym torpedowaniem wszelkiej faktycznej współpracy z ZSRR.

Došlo do tego, że w dziedzinie handlu ze Związkiem Radzieckim, St. Zjednoczone nie prowadzą niedopuszczalną polityką faktycznego bojkotu.

Powojenna polityka USA

Wszystkie te fakty, dotyczące powojennej polityki zagranicznej USA i W. Brytani świadczą, że w chwili obecnej koła rządzące tych państw nie tylko nie prowadzą polityki ustanowienia trwałego pokoju powszechnego, lecz przeciwnie, przeszły do takiej polityki, której nie można nazwać inaczej jak polityką agresji, polityką rozpętania nowej wojny.

Urzeczywistnieniu tych właśnie celów służy pakt północno-atlantycki, który zgodny jest z planami narzucenia przemocy światu panowania anglo-amerykańskiego, a tym samym zgodny jest z celami polityki rozpętania nowej wojny.

Za tym paktem stoją nie tylko agresywne koła rządzące USA, nie tylko tacy brytyjscy inspiratorzy jak Churchill lub Bevin, lecz również nie mało innych pomniejszych podległych wojennych, że podpisani takich lub innych paktów nie daje jeszcze gwarancji i nie stwarza jeszcze możliwości urzeczywistnienia postawionych przez inspiratorów tych paktów agresywnych celów.

W związku z tym należy przypomnieć o jedynym i niepodważalnym poparci, jakie udzieliły koła demokratyczne na całym świecie znanemu oświadczeniu szefa rządu radzieckiego Stalina, że „zbyt żywe są w pamięć narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne broniące pokoju, aby uczyniło Churchilla w drodze agresji mogli je oparować i skierować na tory nowej wojny”.

3. Wbrew Karcie ONZ

W oficjalnym dokumencie Dep. Stanu podjęto próbę umotywowania utworzenia paktu północno-atlantyckiego i innych grup dążeniem do „wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Twierdzenie to byłoby przekonywującym jedynie w tym wypadku, gdyby można zgodzić się na to, że utworzenie paktu północno-atlantyckiego czy innych grup i bloków, z pominięciem i za plecami ONZ, przysłużyłoby się rzekomo do wzmocnienia tej organizacji. Ale przypuszczenie takie jest oczywiście absurdalne.

W istocie bowiem montowanie paktu północno-atlantyckiego, w którego skład wchodzi szereg odrębnych grup państw w różnych częściach świata, stanowi ostateczne zerwanie USA i W. Brytani z tą polityką, jaką rządy USA, W. Brytani, ZSRR wraz z wieloma innymi narodami kierowały się przy tworzeniu ONZ oraz opracowywaniu i przyjęciu Karty ONZ.

Wiadomo wszystkim, że ONZ nie rozpatrywała sprawy utworzenia paktu północno-atlantyckiego lub unii za

chodniej, lub paktu pan-amerykańskiego. Wiadomo również, że rozpatruje się obecnie bez udziału ONZ i z jawnym pominięciem tej organizacji sprawę utworzenia paktu śródziemnomorskiego, bloku skandynawskiego, zjednoczenia krajów południow-wschodniej Azji i innych wciąż organizowanych sojuszy. Uczestnicy tych grup, a przede wszystkim rządy koła USA i W. Brytani rozumieją, że niewygodnie przedłożyły te zagadnienia pod dyskusję ONZ. Tam przeciwnie mogą zapytać się o rzeczywiste cele i istotny charakter tych grup. Tego jednak nie chcą zainteresowane rządy, kierujące tworzeniem wszystkich tych sojuszy, bloków i grup. Wolą one czynić to tajnie i w ukryciu, przed ONZ.

Słowa, którym nikt nie wierzy

Rządzące koła USA i Wielkiej Brytani stawiają ONZ przed faktem dokonanym. Ale to nie przeszkadza im mówić na każdym kroku, jakoby pakt północno-atlantycki oraz inne two-

żone przez nich bloki i grupy służyły rzekomo umocnieniu ONZ. Słowom tym nikt już nie wierzy. Do tych słów nie przywiązują wagi nawet ci, którzy składają tego rodzaju oświadczenia.

W istocie rzeczy pakt północno-atlantycki i skłaniające się ku niemu grupy państw, na których czele stoją rządy koła anglosaskie, podważają istnienie ONZ. Dzisiaj grupy te zmierzają do podważenia autorytetu ONZ, a jutro mogą doprowadzić do zniszczenia tej organizacji.

Nie bez podstaw prowadzi się od 3 lat systematyczną kreację roboty przeciwko założeniom tej organizacji, co znajduje swój wyraz szczególnie w dążeniu do zerwania z przyjętą w statucie zasadą jedynomyślności 5 wielkich mocarstw przy podejmowaniu decyzji w sprawie wszystkich ważnych kwestii, dotyczących zachowania powszechnego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Dep. Stanu powołuje się na art. 52 statutu ONZ, w którym mówi się o możliwości istnienia porozumień regionalnych, zgodnych z celami i zasadami ONZ. Pakt obejmuje bowiem państwa obu półkul i nie ma na celu tych czy innych spraw regionalnych, lecz stanowi określenie całej zagranicznej polityki takich państw, jak USA i W. Brytania, które bezustannie mieszają się do spraw wielu innych państw i to w każdej części świata.

Nie w celu samoobrony

Tylko na kpiny zakrawa twierdzenie, że pakt północno-atlantycki jest porozumieniem regionalnym. Pakt ten powstał nie na podstawie art. 52, lecz z pogwałceniem statutu i podstawowych zasad ONZ.

Dep. Stanu powołuje się również na art. 61 statutu ONZ, który mówi o „niezaprzeczalnym prawie do indywidualnej i zbiorowej samoobrony, jeśli dojdzie do zbrojnej napaści na członka ONZ”, a Rada Bezpieczeństwa nie podejmuje jeszcze niezbędnych zarządzeń dla utrzymania międzynarodowego pokoju. Konieczność takiego orzeczenia w statucie ONZ jest całkowicie jasna. Z drugiej strony jest również oczywiste, iż tworzenie północno-atlantyckiej grupy nie może nadać żadnego wyłączenia w art. 51. Wynika to przede wszystkim z tego, że ani USA, ani W. Brytania, ani inne państwa z rejonu północnego Atlantyku nie zagraża zbrojna napaść.

Grupą północno-atlantycką powstaje bynajmniej nie w celu samoobrony i w ogóle nie w celu realizacji tych zadań, o których mowa w wymienionym artykule Karty ONZ. **PAKT PÓLNOCCO-ATLANTYCKI NIE JEST POTRZEBNY W CELU SAMOOBRONY, lecz dla realizacji polityki agresji, dla realizacji polityki rozpętania nowej wojny.**

Nowy kurs Dep. Stanu

Motywuując tworzenie paktu północno-atlantyckiego, Dep. Stanu wskazuje na tzw. rezolucję Vandenberg, uchwaloną przez Senat amerykański.

W dokumencie Dep. Stanu jest mowa o tym, że wymieniona „uchwała proponuje ażeby po raz pierwszy w dziejach St. Zjednoczone zjednoczyły się w pokojowym czasie z krajami znajdującymi się poza granicami półkuli zachodniej, zawierając z nimi umowę o bezpieczeństwo zbiorowym, mającą na celu zapewnienie pokoju i wzmocnienie naszego własnego bezpieczeństwa”.

To oświadczenie Dep. Stanu nie po raz pierwszy przeżyło własnym twierdzeniu o regionalnym charakterze grupy północno-atlantyckiej. Wykazuje ono równocześnie, że po zakończeniu drugiej wojny światowej w polityce zagranicznej kół rządzących USA zaszły zmiany, które demaskują obecny, otwarcie agresywny, charakter tej polityki.

Przyjęcie przez senat amerykański tej uchwały oznacza, że koła rządzące USA nie tylko przekreśliły wszystkie swoje zobowiązania w stosunku do ONZ, ale zastosowały nowy kurs swojej polityki zagranicznej, która od tej pory ma na celu narzucenie przemocy panowania anglo-amerykańskiego nad światem. Wynika z tego, że przyjęta przez senat amerykański uchwała oznacza, że koła rządzące USA wypowie działają się za polityką agresji, za po-

lityką rozpętania nowej wojny. Przy takim nowym kursie polityki zagranicznej USA i W. Brytani nie można się dziwić, że polityka ta ostentacyjnie jest skierowana przeciwko Związkom Radzieckim i krajom demokracji ludowej. Ponieważ **ZW. RADZIECKI I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ SYSTEMATYCZNIE BRONIĄ SPRAWY POWSZECHNEGO POKOJU I PROWADZĄ NIEUSTANNĄ WALKĘ PRZECIWKO WSZELAKIM PODZEGACOM NOWEJ WOJNY.**

St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja wraz ze Związkiem Radzieckim były głównymi krajami, które przygotowały utworzenie ONZ. Wszystkie Narody Zjednoczone przyznały jedynomyślnie, że te cztery państwa oraz Chiny winny dążyć do jedynomyślności i współpracy w ONZ i dlatego zasada jedynomyślności 5 wielkich państw w rozstrzygnięciu zasadniczych zagadnień światowych i problemów bezpieczeństwa międzynarodowego została przyjęta jako podstawa Karty ONZ.

Poza plecami ONZ

Prawie, że na drugi dzień po powstaniu ONZ, rozpoczęło się podważanie tej Organizacji. Wszyscy wiedzieli, że inspirowała do tej działalności pochodzi z kół rządzących USA i W. Brytani. Czym się to tłumaczy? Tłumaczy się to tym, że gdy tylko skończyła się druga wojna światowa, koła rządzące USA i W. Brytani doszły w swej zarozumiałości do wniosku, że do nich właśnie a nie do wszystkich 5 wielkich mocarstw łącznie, powinna należeć kierownictwo rola w ONZ.

Związki Radzieckie domagały się i domaga się nadal ściślejszego wykonywania tego, co ustalono w Karcie ONZ w sprawie uzgodnienia działalności wszystkich 5 wielkich mocarstw. Jedynie uzgodniona działalność ich może bowiem zabezpieczyć w sposób trwały interesy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dlatego właśnie koła rządzące USA i W. Brytani wzmogły swe napaści na ZSRR i rozwijały jeszcze bardziej intensywną działalność, podważając ONZ. Nie dało to jednak pożądanego wyniku, gdyż Związki Radzieckie i inne państwa nie zgadzają się na zmianę statutu ONZ. Koła rządzące USA i W. Brytani doszły do wniosku, że nie uda im się przystosować całkowicie ONZ do swojej polityki agresywnej. ONZ okazała się dla nich kłopotliwa.

Przekonawszy się o tym, koła rządzące USA i W. Brytani wycofywały widocznie z tego wniosek, że muszą działać poza ONZ. Kierowanie się tą polityką doprowadziło do utworzenia związku atlantyckiego i innych grup państw, które organizowane są w tajemnicy, poza ONZ.

Są więc wszelkie podstawy do twierdzenia, że pakt północno-atlantycki oznacza podważenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Znajduje w tym swój wyraz nieustanne dążenie kół rządzących USA i W. Brytani do ostatecznego rozbięcia ONZ, która nie może się stać bezwzględnym narzędziem w rękach bloku anglo-amerykańskiego.

Próby izolacji ZSRR

Zrozumiałe jest, dlaczego koła rządzące USA, W. Brytani i Francji, prowadząc politykę agresji i przygotowując nową wojnę, dążą obecnie wszędzie do stosowania polityki izolacji ZSRR, chociaż polityka taka jest jawnym pogwałceniem zobowiązań, które one wzięły na siebie. Tak zwany „nowy kurs” polityki zagranicznej kół rządzących tych państw sprzeczny jest do tego, że powrócił one do starego, antyradzieckiego kursu polityki zagranicznej, polegającego na izolowaniu ZSRR.

TAKA POLITYKA IZOLACJI, UPRAWIANIA PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ, OMAL NIE DOPROWADZIŁA DO KATASTROFY CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ.

Koła rządzące USA i W. Brytani, ośmielone swymi agresywnymi planami, zmierzającymi do panowania nad światem, nie rozumiały tego, że ich nowa polityka, sprzeczna z ich niedawnymi zobowiązaniami wobec ZSRR i innych Narodów Zjednoczonych, nie tylko nie przyczyni się do wzmocnienia ich pozycji gospodarczych i politycznych, lecz zostanie potępiona przez wszystkie, miłujące pokój narody, przez wszystkich zwolenników powszechnego pokoju, którzy stanowią przynajmniej większość we wszystkich krajach.

4. Wnioski zasadnicze

Wnioski pierwszy
Zw. Radziecki zmuszony jest liczyć się z tym, że koła rządzące St. Zjednoczonych przeszły do kursu polityki jawnie agresywnej, której celem, rzecz oczywista, jest ustanowienie przemocy anglo-amerykańskiego panowania nad światem, czemu odpowiada właśnie prowadzona przez nie polityka agresji, polityka rozpętania nowej wojny.

W takiej sytuacji Zw. Radziecki powinien jeszcze bardziej energicznie i jeszcze bardziej konsekwentnie prowadzić przeciwko wszystkim podżegaczom wojennym, przeciwko polityce agresji i rozpętania nowej wojny — **WALKĘ O POWSZECHNY, TRWAŁY POKÓJ DEMOKRATYCZNY.**

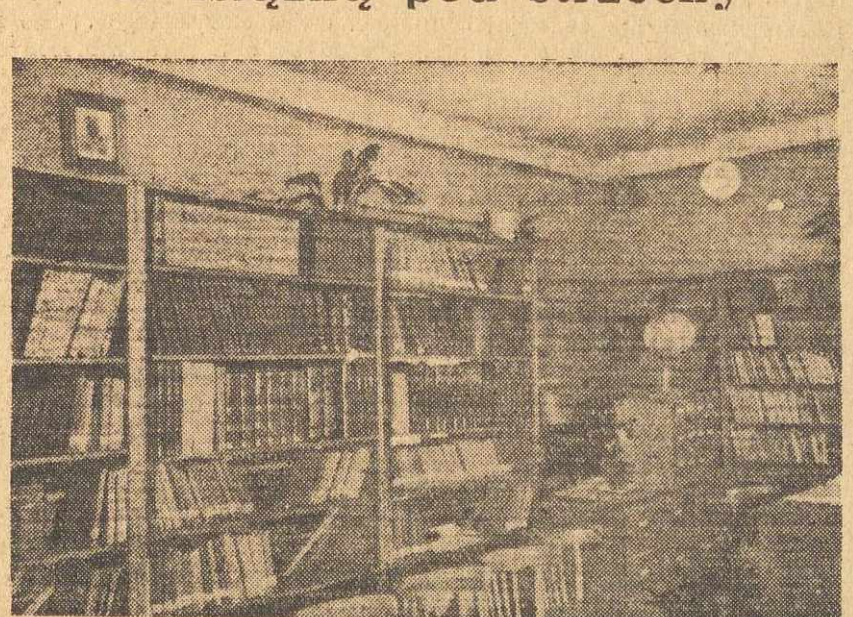
W tej walce o utrwalenie pokoju po wszechnej i bezpieczeństwie międzynarodowego Zw. Radziecki uważa za swych sojuszników wszystkie inne państwa miłujące pokój oraz wszystkich niezłocznych zwolenników powszechnego pokoju demokratycznego, wyrażających rzeczywiste uczucia i myśli narodów, które dźwigały na

Wnioski drugi

Wszystcy widzą, iż obecnie robiony jest podkop pod Organizację Narodów Zjednoczonych, ponieważ ona, przyznając w pewnym stopniu, przeszkadza i powstrzymuje koła agresywne w ich polityce agresji i rozpętania nowej wojny.

W takiej sytuacji Zw. Radziecki powinien jeszcze bardziej uporczywie i jeszcze bardziej stanowczo walczyć **PRZECIWKO PODWAŻANIU I NISZCZENIU ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH** przez elementy agresywne i ich wspólników oraz powinien domagać się tego, ażeby ONZ nie przytakiwała tym elementom, jak to zdarza się nierazdo obecnie, a bardziej cenila swój autorytet, gdy chodzi o przedstawianie się tym, którzy prowadzą politykę agresji i rozpętania nowej wojny.

Z książką pod strzechy



Alfonsa uproszczenia czytelnictwa na wstecz katedra coraz szersze kręgi. W ostatnim czasie rozprawiano na terenie całego kraju 1600 bibliotek. Na zdjęciu nowa biblioteka zaistniała w nowoczesnym wnętrzu wiejskiej wiołki.